Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, poniedziałek 23 listopada 1936 Nr. 323

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

REPLIKI W PROCESIE APELACYJNYM O ZAJŚCIA W PRZYTYKU

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Lublin, 22. 11. (M) Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, końcowa część rozprawy sobotniej przed Sądem Apelacyjnym poświęcona była replikom. Na czoło wysunęły się przemówienia adwokatów Hartglasa i Leiba Landaua, a także mowa prokuratora Dotkiewicza, nie pozbawiona była tym razem kilku mocnych akcentów, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że replika jego dotyczyła omal wyłącznie przemówień obrońców chrześcijan. Tłumaczył ten fakt sam p. prokurator okolicznością, że w swej mowie oskarżycielskiej poświęcił już dużo uwagi roli oskarżonych Żydów ,dowodząc, że działali oni jako tłum i że byli stroną atakującą uciekających z targu wieśniaków. Skoro tę tezę p. prokuratora obrońcy oskarżonych chrześcijan rozwinęli, przedstawiając swych klientów jako „ofiary" agresji żydowskiej i konstruując karkołomne twierdzenie, jakoby te „ofiary" działały w obronie koniecznej, doczekali się repliki p. prokuratora, połączonej z paru dosadnymi określeniami, trafnie charakteryzującymi takie metody obrony. Nazwanie bicia Żydów na Zachęcie i Podgajku — wywodził p. prokurator obroną konieczną, jest po prostu

CYNICZNYM UJĘCIEM SPRAWY.

Tam nie było walki dwóch stron, tam Żydzi są w mniejszości, tam było znęcanie się nad bezbronnymi, połączone z okrucieństwem i wandalizmem. Świadczą o tym setki rozbitych szyb i wyrwanych okiennic, masy kamieni, zalegających izby żydowskie, świadczą obrażenia i rany pobitych i ciężko pokaleczonych Żydów i Żydówek. Trzeba dużej dozy odwagi cywilnej, aby te wyczyny określić jako obronę konieczną. Za te czyny część oskarżonych chrześcijan została skazana na bardzo niskie kary od 6 miesięcy z zawieszeniem, do 1 roku więzienia, przy czym trzej oskarżeni, którzy otrzymali po roku więzienia, dostali tę karę jako łączną, również za udział w zajściach pod posterunkiem PP.

NIE ZA CENĘ ROZBITYCH GŁÓW...

Niewłaściwie przedstawiają obrońcy oskarżonych chrześcijan stanowisko moje i czynników, które mam zaszczyt reprezentować, jako przeciwstawianie się pewnym procesom ekonomicznym, związanych z t. zw. bojkotem. Nikt bardziej ode mnie nie będzie zadowolony, jeżeli powstanie i rozwijać się będzie handel polski i nędza wsi zmniejszy się przez osiedlenie nadmiaru jej mieszkańców w miastach. Nie może się to jednak stać za tę cenę, jaką zapłacono w Przytyku, *nie za cenę rozbitych głów i zabójstw, za cenę zanarchizowania stosunków, permanentnej walki z krwawych awantur,* tak jak to miało miejsce w Przytyku i wybucha coraz to w innych częściach kraju. *Przeciw takiemu rozcinaniu urzędów, władza, którą mam zaszczyt reprezentować, wystąpi z całą powagą i siłą będzie się temu przeciwstawiać nie dopuszczając do tego, aby nienawiść między Polakami a mniejszością narodową doprowadziła do takich wypadków, jakie miały miejsce w Przytyku.*

Podwyższenia kar za okrucieństwo -- żąda prokurator

BEZKARNOŚĆ PRZESTĘPSTWA

Mowca cytuje z endeckiej broszury agitacyjnej, poświęconej sprawie przytyckiej, opis uroczystego powitania, zgotowanego oskarżonym chrześcijanom po wypuszczeniu ich z więzienia. Słyszymy o orkiestrach, banderiach konnych i dzieciach z kwiatami, a przede wszystkim widzimy niezgodną z prawdą cyfrę, jakoby z 43 oskarżonych chrześcijan wróciło po wyroku 33 uniewinnionych. Uniewinnionych zostało tylko 18, a reszta to ci, którym zawieszono wykonanie kary, wzgl. zwolniono aż do uprawomocnienia wyroku. Dlatego p. prokurator sprzeciwia się zawieszeniu kary w takiej sprawie, gdyż na wsi jest to równoznaczne z uniewinnieniem, z bezkarnością przestępstwa.

„IDEAŁY — FIKCJE"

Jeśli p. adw. Gajewicz — kończy p. prokurator — przyrównuje mnie do rycerza, który walczy o ideały — fikcje, ja twierdzę, że ideałami tymi są: sprawiedliwość, tolerancja, ludzkość. Czy ideały te są obce woźnemu, urzędnikowi, czy oficerowi, których poglądy mi p. Gajewicz przeciwstawił? Nie chcę w to wierzyć. W każdym razie łagodny wyrok ma wpływ na dalsze szerzenie się wypadków, o których coraz częściej czytamy w prasie Stronnictwa Narodowego i w prasie żydowskiej. W imię spokoju i ładu publicznego, w imię dobra państwa, apeluję do Wysokiego Sądu, by w wyroku swym potępił te zajścia przez zasądzenie uniewinnionych ekscedentów, oraz zaopatrzenie kary przede wszystkim dla tych oskarżonych, którzy zostali przez Sąd I instancji bardzo łagodnie skazani.

Niech walka o rządy nie rozgrywa się na głowach Minkowskich

Replika adw. Apolinarego Hartglasa

Z kolei replikuje w dosadnych słowach adw. Hartglas, jako zastępca powództwa cywilnego poszkodowanych Żydów przytyckich

JESZCZE O CYFRACH

Ponieważ adw. Gajewicz kwestionował ustęp przemówienia mowcy, dotyczący konfrontacji Gawrysia Minkowskiego z 38 obwinionymi (na ogólną liczbę 42 oskarżonych chrześcijan), „odkrywając" z triumfem, że w dniu konfrontacji przebywało w więzieniu tylko 38 oskarżonych, a wśród nich domniemani zabójcy Minkowskich, przeto adw. Hartglas zadał sobie trud obliczenia, ilu w dniu tym faktycznie było aresztowanych uczestników zajść. Okazuje się, że adw. Gajewicz podał mylną cyfrę, gdyż aresztowanych było wtedy zaledwie 31 (adw. Gajewicz wtrąca: a z Żydami 38). — Właśnie o to, chodzi — woła mowca — że adw. Gajewicz zataił wobec sądu, iż cyfra 38 obejmuje również zaaresztowanych Żydów, których chyba nie konfrontowano z Gawrysiem Minkowskim, gdy chodziło o rozpoznanie zabójców jego rodziców. To są metody obrony, których nie trzeba charakteryzować. Padła tu

OBELGA POD ADRESEM NARODU ŻYDOWSKIEGO,

tego narodu, którego treścią religii są słowa, głoszone przez Hillela na kilkadziesiąt lat przed narodzeniem Chrystusa „kochaj bliźniego, jak siebie samego", narodu, z którego wyszedł św. Paweł, twórca formy i treści, chrystianizmu, głoszącego nakaz miłość bliźniego Obelga ta nie dosięga mnie, ani narodu żydowskiego, o którym wieszcz narodu polskiego Adam Mickiewicz wyraził się: „Bratu starszemu Izraelowi — cześć". Zresztą może Mickiewicz i drugi wieszcz polski dla niektórych panów nie jest należytym autorytetem, ze względu na pewne spokrewnienie rasowe ze mną... Obelgą tą nie zająłbym się bliżej, gdyby nie miała pewnego znaczenia dla sprawy. Wychodząc z ust inteligencji, przynajmniej inteligencji dyplomowanej, jest odzwierciedleniem atmosfery polinezyjskiej, atmosfery wojującej ksenofobii i mizantropii w pierwotnym, greckim znaczeniu tego słowa (nienawiść do człowieka). Adw. Quirini słusznie powiedział, że Sąd nie jest sejmem, że nie należy tutaj poruszać spraw politycznych. Mam za sobą 11 lat praktyki sejmowej i wiem, co należy mówić w Sądzie, a co w sejmie. Mówimy tu o sprawie kilkudziesięciu oskarżonych, ale ja nie jestem zdania, że wyrok Sądu, jakikolwiek on będzie, dosięgnie prawdziwych winowajców, prawdziwych sprawców zajść. Rzuciłem okiem na

BROSZURĘ AGITACYJNĄ,

z której czytali zeznania świadków na przewodzie przed I instancją adwokaci strony przeciwnej, przedstawione w sposób, niezgodny z aktami sprawy. Na okładce tej broszury wid-

(ciąg dalszy na str. 3).

NIEMCY -- WŁOCHY -- JAPONIA



GEN. FRANCO

Nie można się doprawdy uskarżać na brak sensacji na arenie polityki międzynarodowej. Z ostatnich tylko dni możemy zanotować dwa wydarzenia, które wstrząsnąć mogą i tak już bardzo chwiejną i nie stałą równowagą świata: uznanie rządu w Burgos ze strony Niemiec i Włoch i sojusz niemiecko-japoński. Oba te fakty są ściśle z sobą związane a ich następstwem jest uformowanie się dwóch bloków państwowych, które walczyć będą o hegemonię nad światem.

AUSTRIA NIE BARIERĄ, LECZ POMOSTEM.

Uznanie generała Franco za jedyny legalny rząd w Hiszpanii nie zaskoczyło opinii światowe. Wszystko przemawia za tym, że porozumienie w te sprawie między Niemcami a Włochami nastąpiło w Berchtesgaden podczas rozmowy hrabiego Ciano z kanclerzem Hitlerem. Niedawno oświadczył Mussolini w głośnej swej mowie mediolańskiej, że był przed tym poinformowany o nowym ustosunkowaniu się Rzeszy niemieckiej do Austrii. Można mu wierzyć, a nawet można pójść jeszcze dalej, przyjmując, że porozumienie niemiecko-austriackie nastąpiło nietylko za zgodą, ale wręcz z inicjatywy Mussoliniego. Austria stanowiła jedyną kość niezgody między Niemcami a Trzecią Rzeszą. Włochy nigdy nie mogły się zgodzić na to, by Austria w jakiejkolwiek formie weszła w orbitę wpływów Trzeciej Rzeszy, albowiem Karyntia jest bramą wypadową możliwej ofensywy włoskiej przeciwko Jugosławii. Nie ulega też wątpliwości, że kanclerz Schuschnigg nie spieszył się z pojednaniem z Trzecią Rzeszą, bo pociągnąć to za sobą musi shitleryzowanie Austrii przy zachowaniu pozorów niezależności. Musiał się jednak najprawdopodobniej zgodzić pod presją Mussoliniego. Niemcy dały Włochom w sprawie austriackiej pewne gwarancje, o których dowiemy się później, wzamian za co nastąpiło uzgodnienie polityki Niemiec i Włoch na półwyspie iberyjskim.

CHODZI O RTĘĆ HISZPAŃSKĄ...

Na pozór oba państwa totalne głoszą, że chodzi im o krucjatę przeciwko bolszewizmowi, którego rolę w Hiszpanii się wyolbrzymia. W rzeczywistości wchodzą w grę realne interesy ekonomiczne. Wiadomą jest rzeczą, że zarówno Włochy jak i Trzecia Rzesza, oba więc państwa, które się gwałtownie zbroją, nie mają surowców, a wszelkie programy autarkii gospodarczej surowców nie wyczarują. Hiszpania jest pod tym względem krajem błogosławionym. Weźmy chociażby dla ilustracji rtęć, której Hiszpania jest najgłówniejszym producentem w Europie. Usadowienie się więc w Hiszpanii jest dla obu państw totalnych rzeczą niezmiernie doniosłą.

CUD NAD TAJO.

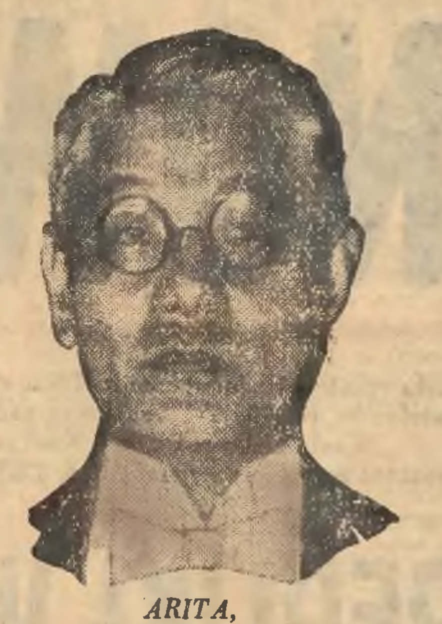
Tymczasem sytuacja dla generała Franco zaczyna układać się niepomyślnie. Być może, że sporo przesady mieści się w artykułach europejskiej prasy lewicowej ,które mówią o nowym cudzie nad Tajo lub o nowym Verdun pod Madrytem, to jednak jest pewne, że gen. Franco Madrytu jeszcze nie zdobył i że czas zaczyna obecnie działać na korzyść rządu republikańskiego. Generał Franco ma wprawdzie podostatkiem artylerii, aeroplanów i tanków, ale nie ma ludzi, a zapasy Legii cudzoziemskiej i dzikich plemion marokkańskich, które mają ratować cywilizację chrześcijańską, nie są też niewyczerpane.

CZY MOŻLIWA BĘDZIE BLOKADA KATALONII?

W tym właśnie momencie, kiedy kapryśna fortuna odwróciła się od generała Franco, pospieszyli mu z pomocą dwaj jego możni protektorzy. Sam fakt uznania rządu gen. Franco za rząd legalny w Hiszpanii nie jest jedynie aktem politycznym, lecz może mieć bardzo poważne następstwa i wpłynie bezsprzecznie na dalsze losy wojny domowej w Hiszpanii. Jeśli bowiem rząd generała Franca jest rządem legalnym, ma prawo przeprowadzenia blokady Barcelony i innych portów pozostających do dyspozycji rządu madryckiego. W myśl międzynarodowego prawa morskiego każdy okręt wojenny każdego rządu prowadzącego wojnę ma prawo zatrzymania na morzu okrętów handlowych, by zbadać ich papiery. W praktyce wykonywano to prawo tylko na Dalekim Wschodzie i Morzu Czerwonym, gdzie państwom cywilizowanym zależy, by nie dopuścić do handlu niewolnikami i do buszowania piratów morskich. W teorii jednak okręty generała Franca mogą zatrzymać okręty handlowe na Morzu Śródziemnym, zażądać wglądu do papierów i przeprowadzić kontrolę ładunków. Wielkie państwa na to absolutnie się nie zgodzą, a ich okręty handlowe konwojowane będą przez statki wojenne. Mowa tu głównie o Anglii i Francji, z którymi rzekoma flota generała Franco a w rzeczywistości łodzie podwodne włoskie i niemieckie oddane do dyspozycji hiszpańskiego wodza powstańców nie będą szukać konfliktu z Anglią i Francją, ale nie zechcą respektować floty sowieckiej, nie mówiąc już o małych państwach neutralnych, jak Holandja lub kraje skandynawskie, które nie są w stanie dodania każdemu swemu okrętowi handlowemu konwoju militarnego. Jest więc rzeczą zupełnie jasną, że nie tylko niewykluczone, ale nawet prawdopodobne są rozmaite niespodzianki, które mogą rozpętać wojnę światową.

GDY STALIN BYŁ CHORY...

Na innej płaszczyźnie znajduje się sojusz niemiecko-japoński, do którego najprawdopodobniej przystąpią Włochy. Niemiecko-włoska współpraca w Hiszpanii jest pośrednio skierowana przeciwko sowietom, ale przymierze niemiecko-japońskie bezpośrednio już zagraża sowietom. Oba państwa tj. Japonia i Niemcy, zdementowały wiadomość podaną przez prasę o sojuszu militarnym obu tych państw, ale to zaprzeczenie jest tak niewyraźne, że raczej potwierdza tę wiadomość, niż ją zaprzecza. Dementi japońskie mówi np. tylko o wspólnej walce z komunizmem, ale wiadomą jest rzeczą, że Komintern jest w gruncie rzeczy narzędziem w ręku oficjalnego rządu sow. i służy jego interesom. Pisaliśmy niedawno, że nastąpiło znaczne pogorszenie w sytuacji międzynarodowej sowietów. Tak czynny i ruchliwy Litwinow stracił niejako swą energię i zaprzestał swych podróży po Europie. Mówiono, że popadł w niełaskę, ale wersja ta niezgodna jest z prawdą, o czym świadczy odznaczenie go najwyższym orderem sowieckim. Zdaje się, że powodem rezerwy Litwinowa była choroba Stalina, którą prasa sowiecka przemilczała, ale prasa europejska szeroko o niej się rozpisywała. Niedawno podczas obchodu bolszewickiej rewolucji październikowej zjawił się jednak na trybunie Stalin, co świadczyłoby o jego powrocie do zdrowia. Przypuszczamy, że Litwinow na własną rękę nie chciał niczego przedsięwziąć i czekał na dyrektywy Stalina. Teraz więc Stalin, który po miesięcznej nieobecności wrócił do Moskwy znalazł się nagle wobec sytuacji niezmiernie groźnej. Przed rokiem jeszcze sowiety były benjaminkiem Europy i w koncercie państw europejskich grały pierwsze skrzypce. Teraz zepchnięte zostały do defensywy, którą przeprowadzić muszą w warunkach dla siebie nie bardzo dogodnych.



ARITA,
japoński minister spraw zagranicznych

KONCESJE GOSPODARCZE SOWIETÓW DLA JAPONII.

Sowietom zdawało się, że ze strony Japonii nie grozi im na razie żadne niebezpieczeństwo. Rosja przyznała Japonii poważne koncesje gospodarcze na Sachalinie, a rząd japoński kilkakrotnie oświadczył, że stosunki z sowietami są poprawne. Okazało się jednak, że Japonia koncesje gospodarcze przyjęła, ale przygotowuje dalej walną i ostateczną rozprawę ze sowietami. Na co liczą sowiety, jeśli nadejdzie ten moment walnej rozprawy?

TRUDNOŚCI JAPOŃSKIE.

Liczą przede wszystkim na poważne osłabienie ekonomiczne Japonii, która wojny na dłuższą metę nie wytrzyma. Z początkiem b. r. musiała Japonia zdławić pucz militarny, a pucz ten oświetlił wewnętrzne osłabienie Japonii. Teraz najpotężniejszy czynnik w Japonii, tj. czynnik militarny, zdaje sobie sprawę ze skutków wielkiego zubożenia ludności chłopskiej w Japonii. Armia japońska ma teraz coraz mniej żołnierzy zdatnych do służby wojskowej. Drugim czynnikiem, na który liczą sowiety są Chiny, których konsolidacja jest coraz wyraźniejsza. Gdy przed kilku miesiącami Chiny południowe zbuntowały się przeciwko centralnemu rządowi nankińskiemu, Japonia mogła się przekonać, że Chiny nie są już tak bezbronne. Japonia spodziewała się, że północne Chiny skorzystają ze sposobności, by wypowiedzieć posłuszeństwo rządowi nankińskiemu, ale się rozczarowały. Dyktator chiński generał Czang Kai-Szek jest na tyle ostrożny, by na razie we wszystkim ustępować Japonii, ale na wypadek wojny z sowietami może zmienić front. O tym doskonale wie Japonia i dlatego mimo wszystko niebezpieczeństwo wojny ze sowietami nie jest tak groźne.

PRZEDE WSZYSTKIM NALEŻY ZGRUCHOTAĆ FRANCJĘ.

Zresztą ewangelią hitleryzmu także w dziedzinie polityki zagranicznej jest nadal autobiografia wodza, którą autor przyrzekł kilkakrotnie zrewidować, ale dotychczas zapomniał to uczynić. A w „Mein Kampf“ czytamy, że pierwszym warunkiem supremacji niemieckiej w Europie i na świecie jest zgruchotanie Francji. Sojusz niemiecko-japoński może więc być tylko bardzo sprytną dywersją, by uśpić czujność Francji i równocześnie uspokoić Anglię, że Niemcy nie mają bynajmniej zamiaru zmienić status quo na swej granicy zachodniej. Prowadzi się więc gwałtowną krucjatę przeciwko sowietom, ale na myśli ma się kogoś zupełnie innego. Dlatego właśnie Niemcy tak gorliwie popierają generała Franco, bo chcą Francję osaczyć ze wszystkich stron. Istnieje więc, jak widzimy, związek między uznaniem rządu generała Franco za jedynie legalny rząd hiszpański a porozumieniem militarnym niemiecko-japońskim... M. K.

SŁOWA OZJASZA THONA

MY, ŻYDZI, NIESTETY DOSYĆ CZĘSTO MAMY TAKI FATALNY LOS, ŻE NASZE PLECY STAJĄ SIĘ POLEM WALKI DLA INNYCH NARODÓW. W GRUNCIE RZECZY CAŁA NASZA TRAGEDIA HISTORYCZNA, TA, KTÓRA SIĘ SKOŃCZYŁA WYPARCIEM Z KRAJU WŁASNEGO I ROZPROSZENIEM STRASZLIWYM, NA TAKIEJ „POZYCJI STRATEGICZNEJ“ POLEGAŁA, ŻE DWA OLBRZYMY WZIĘŁY SIĘ ZA BARY, ALE NAJWYGODNIEJ IM BYŁO, UCZYNIĆ TO NA NASZYM GRZBIECIE...

Replika adw. Hartglasa

(Dokończenie ze str. 1)

nieje ucięte ramię, dzierżące w dłoni miecz. To jest nader wymowny symbol. I my tu mamy do czynienia z ręką, dzierżącą i wojującą mieczem, ale ...ów i głowa, sprężyny działania tej ręki, są bezpiecznie ukryte przed wymiarem sprawiedliwości, ich kara nie dosięga. Nieprawdą jest, jakoby za tymi podpalaczami, niosącymi nie wici, lecz żagwie wzniecające pożogę i nieszczęście, stał naród polski. To jest nieliczna grupa, pojawiająca się to tu, to tam, przenosząca się z miejsca na miejsce i wywołująca w różnych stronach kraju zaburzenia antyżydowskie. Jest jeden naród w Europie, który stał się wyznawcą ideologii tych podpalaczy. Jest to kraj, na zachód od Polski położony, kraj z którego po nastaniu dzisiejszego reżimu uciekli wszyscy myśliciele, wszyscy prawdziwi ludzie nauki bez względu na rasę i wyznanie — kraj, gdzie dziś stać się musi w ogonku, aby kupić kawałek tłuszczu.

NIE PRZEZ PYRY, ANI PRZEZ PRZYTYK...

Powoływał się tu jeden z obrońców chrześcijan na dzieło Manesa Fromera, nazywając go „wybitnym syjonistą". Należą od 20 lat do naczelnych władz organizacji syjonistycznej w Polsce, ale nic mi o tym „wybitnym działaczu" nie wiadomo. Słyszałem o nim przed paru dniami, że był jednym z organizatorów marszu do Palestyny, owej słynnej pieszej ewakuacji, która doszła do Pyr, skąd została przez policję nawrócona. I dobrze się stało, bo nie przez Pyry, ani nie przez Przytyk wiedzie droga do Palestyny. Prowadzi tam inna droga — cięższa i dłuższa.

PRZEWARSTWOWIENIE

Trafnym natomiast jest powoływanie się na Bransona, wykazującego wadliwą strukturę ludności żydowskiej w Polsce. Czy my nie żądamy przewarstwowienia ludności tej, ale racjonalne przewarstwowienie nie polega na stworzeniu złej struktury ludności polskiej przez przejęcie całego handlu z rąk żydowskich. Przewarstwowieniem nie jest usunięcie 6 tysięcy robotników żydowskich z przemysłu tytoniowego, lecz przeciwnie, zatrudnianie Żydów jako robotników z funduszów podatkowych, których tak poważną część wnoszą Żydzi do skarbu państwa, mimo swej wadliwej struktury gospodarczej. Gdy ta racjonalna organizacja zatrudnienia Żydów w różnych gałęziach produkcji nastąpi, z pewnością przyniesie to również duże korzyści podatkowe państwu; występujemy przeciw używaniu funduszów państwowych na tworzenie różnych spółdzielni, które po krótkim czasie pękają jak bańki mydlane, nie mając racji bytu, albo w których pieniądze toną w kieszeniach kierowników.

PO PRZYTYKU — MYŚLENICE

Trzeba wreszcie jedno powiedzieć bez ogródek. Kłamliwym i z gruntu fałszywym jest dowodzenie obozu prawicowego, jakoby chodziło mu o rozwiązanie kwestii żydowskiej jako najważniejszego zagadnienia w państwie. Pamiętamy czasy rządów endeckich Grabskiego, kiedy bynajmniej nie kwapiono się z rozwiązaniem tej kwestii. To, czego dziś jesteśmy świadkami w Polsce, *to jest odskocznia dla rozgrywki politycznej o rządy nad krajem, to są przygotowania, manewry.* Nie mamy nic przeciw walce o władzę, ale niech ona nie rozgrywa się na głowach Minkowskich! Pamiętajcie, że na Żydach to się nie kończy, że po Przytykach następują Myślenice, po Strzałkowskich idą Doboszyńscy, a za nimi ogólna anarchia i osłabienie państwa. Jeśli me onegdajsze przemówienie zakończyłem słowami, że chodzi o 3 miliony Żydów w Polsce, to dziś pójdę dalej i stwierdzę, że poza nimi chodzi w tej sprawie także o dużo innych rzeczy!

„Nie wierzę, by Polska wyrzekła się ideałów braterstwa, sprawiedliwości i ludzkości"

Adw. Leib Landau replikuje obrońcom endeckim

Rację miał kolega Hartglas — tymi słowy rozpoczyna swą wspaniałą replikę adw. dr. Leib Landau — mówiąc, że sala sądowa to nie Sejm. Dodam jeszcze, że nie jest to także sala wiecowa. Dlatego też pierwsze moje przemówienie starałem się utrzymać w granicach ściśle rzeczowych, a jeżeli zmuszony będę wykroczyć poza nie, to dlatego, iż zastępcy drugiej strony dyskusję na takie tory ściągnęli. Zaznaczam jednak, że nie poruszę żadnej z kwestyj, co do których p. przewodniczący nie pozwalał przemawiać p. Kowalskiemu. Na wstępie drobna ilustracja mentalności i metod strony przeciwnej. Powołuje się adw. Kowalski na to, że Szalom Asz pisał, iż wiosna 1917 r. była radośnie obchodzona przez Żydów, bo rewolucja rosyjska przyniosła im wyzwolenie. Muszę przypomnieć, że na wiosnę 1917 r. nie nastąpił przewrót bolszewicki w Rosji, jak to twierdzi p. Kowalski, lecz nastąpił

UPADEK CARATU,

pęknięcie kajdanów i runięcie domu niewoli, w którym przebywali nie tylko Żydzi, ale i Polacy. To, czym dla zaboru austriackiego był 31 październik 1918 r., tym dla zaboru rosyjskiego był upadek caratu. Albo drugi przykład tych metod: Dziś usiłuje się Żydów przytyckich i w ogóle wszystkich Żydów obarczyć odpowiedzialnością za to, co się dzieje w Hiszpanii, aczkolwiek jest rzeczą notoryczną, że *w Hiszpanii nie ma Żydów.* Ale to nie pierwszy raz się dzieje. Panowie z tego obozu nie pierwszy raz uważają

WALKI POWSTAŃCZE ZA ROBOTĘ ŻYDOWSKĄ.

Ukazała się niedawno książka publicysty endeckiego Jędrzeja Giertycha p. t. „Tragizm dziejów polskich", w której to książce — jak autor chce na hańbę powstań polskich, a jak ja twierdzę na chwałę Żydów polskich — wykazuje odpowiedzialną i bardzo ważną rolę, jaką Żydzi odegrali jako organizatorzy i uczestnicy powstania kościuszkowskiego, oraz powstań listopadowego i styczniowego. Jeżeli dziś odmawia się nam prawa autochtonów, to *te cytaty tak nie podejrzanego świadka, jak p. Giertych, są najlepszą odpowiedzią.* A czy mam przypomnieć co ze strony tych samych czynników mówiono o roku 1905, który zainaugurował ostatni poryw niepodległościowy, czy i wtedy nie mówiono o żydowskiej robocie? A jak te same czynniki nazywały legiony Piłsudskiego, gdy pojawiły się na terenie b. Kongresówki? Dziś ci sami ludzie śmią twierdzić, że Żydzi są elementem obcym, napływowym, który należy wytrzebić. Twierdzi p. Rettinger, że Żydzi zagraniczni zachowywali się nielojalnie wobec Polski, a niemieccy towarzysze ideowi naszych przeciwników twierdzą, że *Niemcy utraciły Śląsk i Pomorze na rzecz Polski tylko dzięki intrygom żydowskim.* A znów przed paru dniami czytaliśmy w jednym z pism tzw. narodowych, że żydostwo międzynarodowe przyczyniło się do odbudowy niepodległej Polski z nienawiści do antysemickiego caratu i katolickiej Austrii.

Próbuje się spotęgować nienawiść do Żydów polskich utartym środkiem przez „wzmocnienie" żydostwa

KOMUNIZMEM CZY SOCJALIZMEM.

A ja przypominam sobie coś z lat mojej młodości, kiedy byłem w Rappersvillu w Szwajcarii. W muzeum tamtejszym, gdzie obok serca Kościuszki stworzono sanktuarium ducha niepodległościowego Polski, miejsce dla znicza narodowego, gdzie składano najdroższe pamiątki po wielkich przyjaciołach narodu polskiego, widniał na bardzo poczesnym miejscu portret oraz z pietyzmem złożone reilkwie po jednym z największych przyjaciół Polski, po — nie przerażajcie się panowie z przeciwnej strony — po Żydzie i socjaliście w jednej osobie — Karolu Marksie.

NIESAMOWITY OBROŃCA

P. adw. Gajewicz nazwał się tu obrońcą młodych Minkowskich i za ten frazes kazał uznać swą wyjątkową etykę. Ale równocześnie p. Gajewicz głosi, że gdy Minkowscy podrosną, nie będą mieli prawa do pracy w Polsce, a już dziś nie mają prawa do chleba. Nie wiem, czy znajdzie się ktoś tak bezlitosny, by przynieść biednym sierotom tę radosną nowinę o nowym ich obrońcy. Jeśli jednak jakimś sposobem dowiedzą się o tym nowym obrońcy, to obawiam się, że w ciężkich snach, kiedy przed oczyma biednych sierót ukazują się koszmarne twarze morderców ich rodziców,wplątają się między te twarze wizje postaci i słów tego niesamowitego obrońcy.

Pytano tu wszystkich o legitymację, z jaką występują w tej sprawie. Pan prokurator przedstawił swą legitymację w sposób godny i trafny, a również i my nie przeczymy, że zastępujemy Żydów przytyckich, o wraz z nimi Żydów z całej Polski. Poza tym zastępujemy jednak także pewne

IDEAŁY: BRATERSTWA, SPRAWIEDLIWOŚCI, LUDZKOŚCI.

Nie wierzę, by w Polsce miały być wycofane z obiegu te ideały, które w ciągu 150 lat niewoli narodu polskiego zjednały Polsce przyjaciół na całym świecie, te ideały, które przywróciły ją z grobu do życia. Nie wierzę, by można się było dziś wyrzec i wyprzeć tych ideałów, wyrzucić je na śmietnik. Nie wierzę, by do historii przeszła opowieść o narodzie, który, skoro zrzucił kajdany przeszło stuletniej niewoli, sam innych spętał w kajdany. Nie wierzę w triumf nowej definicji wolności, która ma oznaczać poniżanie innych, uciskanie i to, co tak charakterystyczne jest dla buty prusactwa, a co się trudno da przetłumaczyć na język polski: „ausrotten". Ci, którzy tak polubili to krzyżackie słowo, chcąc je przyswoić narodowi polskiemu, nie reprezentują duszy polskiej,

TO JEST JEDNA GRUPA,

idąca do władzy przez krzywdy i niedolę innych, to nie jest Polska. Jeden z obrońców strony przeciwnej z dumą mówił, że posiada legitymację Stronnictwa Narodowego. Przypominam, że tę samą legitymację znaleziono przy osobniku, który przed kilkunastu dniami na ulicach Łodzi zastrzelił dwóch Żydów, a dwóch innych ciężko zranił. Tą samą legitymacją wykazują się ci, którzy rzucają bomby i petardy na spokojną ludność. Gdy owego mordercę na ulicach Łodzi jakiś Żyd postrzelił, mielibyśmy w odpowiedzi wypadki w Łodzi stokroć gorsze, aniżeli w Przytyku. A potem przyszedłby przed sąd p. adw. Rettinger i poprostu na zimno zaryzykowałby twierdzenie, że to Żydzi sami dokonali zabójstwa dwóch Żydów łódzkich, aby sprowokować rzucenie się policji na Polaków...

Jeżeli jeden z obrońców strony przeciwnej doszukując się przyczyn wielkości niniejszego procesu, odnalazł jego źródło w analogii z procesem Belisa, z tym procesem, stanowiącym hańbę carskiej Rosji, symbolem godnym najgłębszej pogardy, nie jest to dla nas przykre, a raczej jest zaszczytne. Jeśli ktoś na tej sali wywołuje widma Szmakowych, Puryszkiewiczów i innych, jeśli w tych widmach szuka porównań, to trudno poniżyć się do odpowiedzi na ostatni ustęp przemówienia tego mowcy. (chodzi o odezwanie się p. Gajewicza o Żydach, jako „nikczemnym plemieniu").

Po opuszczeniu gmachu Sądu, adw. Leib Landau był przedmiotem gorącej owacji ze strony tłumów Żydów.

Dalsze repliki podamy w jutrzejszym numerze.

Jak wiadomo, ogłoszenie wyroku nastąpi jutro, we wtorek, o godz. 5-tej po południu.

ZGON WYBITNEGO PUBLICYSTY HEBRAJSKIEGO

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. W Ramat Gan zmarł wczoraj w 76 roku życia, znany publicysta hebrajski Dr. Zalman Epstein. Zmarły urodził się w miasteczku Lubań pod Mińskiem. Już w roku 1881, zamieścił „Hamelic" artykuł o kolonizacji żydowskiej w Palestynie. W latach 1890—1900 był sekretarzem komitetu palestyńskiego w Odessie. Pisał pod pseudonimami Ben Azi i Szlomo Alkuszi. Przyczynił się do wzbogacenia nowoczesnego języka żydowskiego.

Bohaterska obrona Madrytu

Daremne wysiłki wojsk powstańczych
Wojska rządowe nie cofnęły się ani o krok

Paryż, 12. 11. PAT. Havas donosi z Madrytu: Walki zaciekłe dookoła Madrytu trwają na odcinku ciągnącym się od Casa del Campo aż do północnego odcinka. Powstańcy czynią największe wysiłki, *aby przełamać linię obrony,*

której nie mogą przełamać od 3-ch tygodni.

Kilka szwadronów kawalerii marokańskiej usiłowało wedrzeć się do miasta od strony Puerta de Herro, lecz

wojska rządowe zdziesiątkowały nacierających ogniem karabinów maszynowych i zmusiły jeźdźców do szybkiego odwrotu.

Na Casa de Campo silne oddziały legionistów marokańskich zaatakowały gwałtownie pierwsze linie okopów rządowych, bronione przez oddział międzynarodowy. *Walka trwała przez kilka godzin.*

Wojska rządowe nie cofnęły się ani o krok, atakujący, poniósłszy duże straty cofnęli się ścigani przez oddziały rządowe, które polepszyły swoje pozycje na tym odcinku.

W dzielnicy uniwersyteckiej walki toczą się nieomal bez przerwy. Pomimo chłodu i deszczu

wojska republikańskie trzymają się świetnie i czynniki urzędowe z radością podkreślają, że inicjatywa walk nieomal na wszystkich punktach jest obecnie w ręku wojsk rządowych.

Posiłki przybywają nieustannie, przechodząc przez ulice stolicy.

Koła urzędowe i związki zawodowe są zdania, że ludność stolicy winna być ewakuowana tak, aby w mieście pozostali tylko walczący i urzędnicy nieodzowni dla prowadzenia obrony. Już od dłuższego czasu komitet obrony Madrytu czyni wszystkie ułatwienia dla ewakuacji kobiet, dzieci i starców. Pomimo to jest jeszcze tysiące ludzi w Madrycie, którzy powinni by być ewakuowani, ale nie chcą opuścić stolicy Komitet, zdaje się zarządził ewakuację przymusową, aby ułatwić sobie zadanie obrony miasta.

Ostatnie bombardowanie uszkodziło gmach poselstwa rumuńskiego, jednak meble i archiwa ocalały.

POWSTAŃCY PRZYZNAJĄ SIĘ DO PORAŻKI

Lizbona, 22. 11. PAT. Informacje, jakoby powstańcy mieli posunąć się naprzód na froncie madryckim są dementowane przez koła pozostające w bliskim kontakcie z władzami powstańczymi. Korespondent „Diar de Lizbona" przy głównej kwaterze powstańczej donosi, że wojska rządowe podjęły na całym froncie madryckim kontrataki, prowadzone ze specjalną gwałtownością. Na przedmieściach Carabanchel, Usera i Basurero, przy czym niepogoda przeszkodziła lotnikom powstańczym w niesieniu pomocy piechocie. Straty są znaczne. Na drogach widać wiele samochodów sanitarnych, przeprowadzających ewakuację rannych.

Jeden z dziennikarzy włoskich powiadomił gen. Varela o przybyciu do Sevilli pewnej liczby nowych samolotów. Gen. Varela miał odpowiedzieć na to, że wiadomość ta jest bardzo pomyślna, gdyż wojska rządowe rozporządzają licznymi samolotami.

* * *

Barcelona, 22. 11. PAT. Pierwszy radca generalid Katalonii Tarradellas oświadczył dnia 21. bm. w rozmowie z dziennikarzami, że rada zgodnie z dekretem o unifikacji milicji postanowiła pospiesznie przeprowadzić reorganizację milicji na froncie, formując z nich dywizje. Na następnej sesji rada zatwierdzi nowy kodeks wojskowy dla armii ludowej, aby wzmóc poczucie dyscypliny i odpowiedzialności. Postanowiliśmy też wczoraj — mówił dalej — powołać do armii mężczyzn z roczników 1934 i 1935, którzy dotychczas nie są wojsku. Niestawiennictwo uważane będzie za dezercję i pociągnie za sobą sankcje cięższe niż normalnie w okresie wojny. Radca zarządzający sprawami gospodarki społecznej zapowiedział dekret o mobilizacji która dotyczyć będzie całej ludności w wieku od 18 do 51 lat.

Prez. Weizmann złoży zeznania na poufnym posiedzeniu Komisji królewskiej

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. Komisja Królewska, która odbywa obecnie podróż po kraju, wznowi *we wtorek swe posiedzenia.* Komisja wysłucha przedstawicieli żydowskich w drugiej połowie bieżącego tygodnia. *Prez. Weizmann zacznie we środę składać swe zeznania na poufnym posiedzeniu Komisji Królewskiej.*

ARABOWIE CHCĄ STANĄĆ PRZED KOMISJĄ

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. Głosy prasy arabskiej nasuwają przypuszczenie, że Arabowie chętnie zrezygnowaliby z bojkotu Komisji Królewskiej, lecz nie mogą sami decydować o tym, ze względów prestiżowych. „A-Difae" przyznaje, że książęta arabscy wypowiedzieli się przeciw polityce bojkotu Komisji, ale stanowisko ich tłomaczy tym, że są oddaleni od atmosfery palestyńskiej.

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. W Jerozolimie bawił Daniel Oliver przywódca kawakrów syryjskich. Oliver odbył konferencję z przywódcami arabskimi i działaczami syjonistycznymi.

Trockiści przygotowali zamachy na Mołotowa i Stalina?

Moskwa, 22. 11. PAT. Na piątkowym posiedzeniu kolegium wojennego w Nowosybirsku wyszły na jaw pewne sensacyjne szczegóły w sprawie t. zw. „sabotażystów trockistowskich" w kopalni Kemrowo w Zagłębiu Kuznieckim.

Świadek Szestow, oskarżony w innej sprawie, oświadczył, że będąc w Berlinie otrzymał od Piatakowa dyrektywy w sprawie zorganizowania sabotażu i zamachów terrorystycznych w Zagłębiu Kuznieckim. Piatakow polecił mu przede wszystkim organizować zamachy przeciwko członkom politbiura podczas ich podróży na Syberię, przeciwko członkom rządu oraz przeciwko sekretarzowi partii w Syberii zachodniej Ejchemu. Plan zamachu na Mołotowa wypracowany był w jesieni 1934 r. Trockista Czerepuchin miał wykonać zamach na Mołotowa w kopalni lub *spowodować wypadek samochodowy. Dla tego celu wybrano szofera terrorystę.* Dzięki jednak temu, że szofer rozwinął małą szybkość, samochód, którym jechał Mołotow, przewrócił się tylko.

Świadek Drobnis, oskarżony w innej sprawie, zeznał, że przed wyjazdem z Moskwy do Syberii środkowej w końcu 1934 r. miał rozmowę z Piatakowem, który polecił mu wziąć w swe ręce kierownictwo działalności trockistów w Syberii zachodniej i działać wspólnie z Murałowem oraz innymi miejscowymi trockistami. Wiosną 1935 r. Drobnis widział się ponownie w Moskwie z Piatakowem, który zakomunikował mu, że w Berlinie odbyła się konferencja z udziałem jego, Smirnowa i Siedowa, syna Trockiego. Konferencja ta miała na celu przygotowanie zamachów na Stalina oraz na kierowników partii i rządu, jak również zorganizowanie aktów dywersyjnych. Wysiłki sabotażystów miały być skierowane głównie przeciwko przemysłowi ciężkiemu, przemysłowi węglowemu, metalurgicznemu i chemicznemu. Sabotażyści m. in. mieli zdezorganizować dowóz żywności do kombinatu przemysłowego w Kemerowie, wywołując eksplozje i katastrofy.

Wedle zeznań oskarżonych obywateli sowieckich, inżynier Stickling stał na czele grupy kontrrewolucyjnej. Sam Stickling przyznał się do stawianych mu zarzutów i opowiedział szczegółowo o tym, jak organizował sabotaże w kopalni, że w tym celu przybył do ZSRR i działał razem z inżynierem niemieckim Arymontem, który został wydalony z granic związku w roku ubiegłym. W końcu swego zeznania Stickling *wymienił nazwisko osoby oficjalnej reprezentującej mocarstwo obce.* Wobec tego oświadczenia przewodniczący Ulrich zakomunikował, że dalsze zeznania, dotyczące tej oficjalnej osoby, składane będzie Stickling przy drzwiach zamkniętych.

10 KATASTROF NA JEDNEJ STACJI KOLEJOWEJ

Moskwa, 22. 11. PAT. W Rosławlu rozpoczął się proces sprawców katastrofy kolejowej, która wydarzyła się 9 listopada na stacji Rosławl. Na pociąg towarowy najechał pociąg manewrowy. W rezultacie 8 wagonów uległo rozbiciu. Straty materialne wynoszą 80.000 rubli. Były też i ofiary w ludziach, lecz liczba ich trzymana jest w tajemnicy. Na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób, wśród których znajduje się zestawiacz wagonów stachanowiec Samsiew. „Gudok" donosi, że na stacji Rosławl w październiku było 10 katastrof. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, jak stwierdza dziennik, nie przestrzeganie słynnych prawideł eksploatacji technicznej, na co nie zwracał zupełnie uwagi polityczny wydział kolejowy. Prokurator zażądał kary śmierci dla Samusiewa i Czubara, maszynisty pociągu towarowego. Wyrok oczekiwany jest jutro.

KARA ŚMIERCI ZA SPOWODOWANIE KATASTROFY KOLEJOWEJ

Moskwa, 22. 11. PAT. W Orle odbył się sąd nad sprawcami katastrofy kolejowej. Na odcinku Dumczyno - Otrada w dniu 13 bm. zderzyły się dwa pociągi towarowe, w rezultacie czego 14 wagonów uległo rozbiciu. Straty materialne wynoszą 138.000 rubli. Maszynista Lepieszkin skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, a główny konduktor Jefimow na 6 lat więzienia.

ZJAZD LIGI DLA WALKI Z ANTYSEMITYZMEM

Paryż, 22. 11. Otwarty tu został VII zjazd krajowy sekcji francuskiej Międzynarodowej Ligi dla walki z antysemityzmem. W konferencji uczestniczyło 400 delegatów z całej Francji i kolonii francuskich. Nadeszły liczne depesze powitalne od kierowniczych osobistości i organizacyj demokratycznych.

Natania ma przyszłość przed sobą

Reportaż palestyński

Telegram Żat'a donoszący o założeniu nowej dzielnicy handlowej w Natanii ożywił niektóre wspomnienia z wędrówki po Szaronie i Emek Chefer. Niespisywane, nie notowane, cisną się i proszą o ujęcie ich w słowa. Kontury mają wyraziste jak pejzaż palestyński, a barwa ich jasna i soczysta, jak barwa listowia pardesu, nieba nad Szaronem i fal morskich w Natanii.

KAŻDA POŁAC EREC MA SWĄ WŁASNĄ BARWĘ

Niech to potwierdzą turyści, przynajmniej ci, którzy są wrażliwi na charakterystyczne cechy krajobrazu. Wspomnienie Tel Awiwu, to przede wszystkim biel domów ulicy Allenby i odgłos olbrzymiego huku i hałasu, jaki na tej ulicy panuje. Jerozolima — to szaro-blady kolor starych murów wiecznego miasta i jasno-różowa barwa will Rechawii to nieomal grobowa cisza doliny Kidronu; Haifa — ta nazwa przywodzi na pamięć błękit zatoki, biel Hadaru i zieloność Karmelu. Ale zieleń pardesów Natanii jest o wiele intenzywniejsza i soczystsza, a morze bardziej błękitne (na złość patriotom lokalnym, a raczej szowinistom hajfskim!).

EMEK CHEFER — MŁODSZY BRAT

Natania leży u wylotu Emek Chefer, chciałoby się powiedzieć: jest jego naturalnym portem i będzie kiedyś jego Tel Awiwem. Sześć lat temu wykupił Keren Kajemeth ten obszar liczący 30 tysięcy dunamów, kraj bagien, lukę między posiadłościami żydowskimi na północ od Herzlii na południe od Chedery. Emek Jezreel, to uznana sława; to miejsca oznaczone gwiazdkami w palestyńskich baedekerach; bez obejrzenia doliny Jezreel nie wyjedzie z Palestyny żaden szanujący się turysta. Natomiast Emek Chefer, niedawny arabski i beduiński Wadi Chawarit nie jest jeszcze krajem turystów, do baedekera mu daleko, nie jest jeszcze „salonfähig“. Przyczyna jasna: brak dróg, brak hoteli. Tylko do niektórych punktów przybywa się trzęsącym i roztrzęsionym autobusem, większość drogi trzeba odbyć pieszo, często po wydmach lub bagnach, nocuje się w moszawach i kwucach. Dlatego większość turystów omija ten kraj budujący się, a szofer w Tel Awiwie nie chce słyszeć o jeździe taksówką do tych miejsc. Ale stan ten nie potrwa już długo. Główna szosa Tul-Kerem — Natania jest już gotowa, albo prawie gotowa i powoli rozbudowuje się sieć dróg wewnątrz Emeku.

JAK W PIERWSZE DNI STWORZENIA...

Na tym właśnie polega nieprzeparty urok Emek Chefer. Tam oglądać można to co się nazywa, a co trudno sobie mimo wszystko w całej plastyce wyobrazić budową pods.aw. Emek Jezreel, to dziś bądź obądź zasobny okręg Erec. Dawni chalucim i budowniczy takiego Nahalalu, to dziś tędzy gazdowie i gospodarze, i niejeden (zasłużenie, nie ma dwóch słów!) porósł w piórka. Młodzi chalucim czasem z przekąsem mówią o dochowywaniu wiary i przestrzeganiu zasad „awoda acmit“ w starszych „moszawach owdim“, do którego to typu kolonizacyjnego należy również Nahalal. Lecz tę zasadę, własnej pracy, stanowiącą podstawowy dogmat „moszawu owdim“ obserwują bez warunków i ograniczeń „moszawnicy“ n. p. w takiej Kfar Chaim w Emek Chefer.

Większość osadników w Kfar Chaim to, rzecz dziwna, kawalerzy. Żonaci stanowią znikomą mniejszość. Ciekawe, że są to ludzie przebywający w Palestynie od piętnastu i więcej lat, przeważnie byli członkowie kwuc i kibuców. Zapragnęli widocznie zamieszkać we własnym domku, uprawiać ziemię wyznaczoną im indywidualnie przez Keren Kajemet w dzierżawę. A najdziwniejsze, że raz jeszcze, po tylu latach pracy i doświadczeń zaczynają od nowa, od samego, najcięższego początku. Duże szmaty ziemi Emeku, to jeszcze pustkowie, powoli zagospodarowujące się i zabudowujące się. Pola przecinają jeszcze rowy odprowadzające wodę z bagien. Kopie się studnie i buduje betonowe zbiorniki wody. Jak zawsze w Palestynie, naprzód przyzwoite schronienie mają dzieci (koniecznie dom murowany), bydło i drób. Dorośli mogą mieszkać w drewnianych barakach i tylko tuszów, w porównaniu do ich mieszkań urządzonych luksusowo — nie mogą sobie odmówić.

„ŚLEDŹ“ W MOSZAWIE

Nie ma hoteli, nie ma oczywiście także restauracyj. Członkowie moszawu, kawalerzy stołują się w domu jednego z żonatych. Oczywiście zapraszają nas serdecznie, lecz bez ceremonii, do wspólnego stołu. Jedzenie jest niewyszukane ale obfite, a zestawienie potraw wskazuje na to, że chłopu żydowskiemu nie są obce zasady nowoczesnego odżywiania się.

Amnon, trzyletni synek gospodyni, zabawiał się dotąd ze mną i z mym towarzyszem wędrówki. Nagle łapie tego ostatniego za krawatkę i z prawdziwym zdumieniem pyta „ma zeh?“ (co to jest?). „Dag maluach“ (śledź) odpowiadają chóralnym śmiechem koloniści. Tak, Amnon, toceret Emek Chejfer, dziecko palestyńskie, które nie było dotąd w Tel Awiwie i nie zna krawatki, tej podstawowej szykany cywilizacji. Rozglądamy się wokoło: oczywiście nasze „śledzie“ są jedynymi egzemplarzami w tym gronie. Podejrzewam zresztą Amnona, że zdziwiłby go także widok spódnicy kobiecej — matka jego bowiem nie używa jej i nosi stale szarawary. Wbrew tradycyjnemu zwyczajowi obowiązującemu wszystkie wieśniaczki wszystkich krajów i czasów, a nakazującemu noszenie długich i powłóczystych spódnic, rolniczka żydowska wprowadziła krótki, (jak twierdził pewien angielski, pobożny Żyd *za krótki* i nie zgodny z duchem „bajbl“ t. j. biblii ubiór dolnych kończyn.

KAŻDY WEDLE SWEGO WIDZIMISIĘ

Emek Chefer dzięki żyzności swej ziemi, obfitości wody i łagodności klimatu nadaje się do prowadzenia intensywnej gospodarki. Stąd wydzielono kolonistom małe obszary i co za tem idzie gęstość zaludnienia tego obszaru przewyższać będzie inne okolice kraju. Nie jest wykluczone, że ta okolica posiadać będzie najgęstszą ludność z pośród obszarów rolniczych Palesty-

---

KLAUS MANN — **MEFISTO** — *Autoryzowany przekład z niemieckiego*

29)

„Ale jej oczy są wspaniałe“ entuzjazmował się Petersen, rozglądając się dookoła, czy nie ma Motz w pobliżu. „A postać ma majestatyczną!“ — Przeszła właśnie Nicolet ta oparta o ramię Höfgena, co wszyscy zauważyli. Jej głowa ze śmiałym nosem, błyszczącymi oczyma i wielkim czołem podobna była do głowy efeba z epoki renesansu — stwierdziła to z bolesną satysfakcją pani von Herzfeld, która zazdrosnemi oczyma obserwowała tę parę. Nicoletta trzymała się bardzo prosto. Jej jaskrawo ukarminowane usta kształtowały słowa ze zadziwiającą precyzją; każde zdanie aż dźwięczało z dokładności, samogłoski wypowiadała w ten sposób, że brzmiały czysto i płasko, przy czym nie zatracała się żadna spółgłoska, a wszystko razem przyczyniało się do triumfu tej techniki mówienia.

Nicoletta z demoniczną dokładnością akcentowała właśnie, że jest ambitna i potrafi też intrygować, jeśli okoliczności tego wymagają. — Naturalnie mój kochany! — mówiła ostro do Höfgena, którego znała od kilku godzin. — Wszyscy chcemy iść naprzód. Trzeba tylko mieć łokcie. — Hendrik który uważnie jej się przyglądał, myślał sobie, czy ona w tym momencie jest szczera, czy też tylko pozuje. Trudno było odpowiedzieć sobie na to pytanie. Może ta radykalnie zdecydowana ambicja była tylko maską, po za którą ukrywała się całkiem inna twarz. Któż wie jednak czy ta inna ukryta twarz ma również tak śmiały nos i tak ostro zaryzowane usta, jak twarz, którą teraz miała Nicoletta?

Hendrik nie mógł ukryć przed sobą, że kobieta przy jego boku stanowczo wywiera wrażenie. Nie ulegało wątpliwości, była to pierwsza kobieta, od czasu jak poznał Julietę, która wzbudziła jego zainteresowanie. Opowiadał o tym jeszcze tego samego dnia swojej czarnej Wenus i dostał za to straszliwe cięgi — tym razem nie ze względów rytuału i nie dlatego, że tego wymagała umowa, lecz z przekonania, i ze szczerej namiętności. Hendrik cierpiał, jęczał, rozkoszował się, a na samym końcu przysięgał, że księżniczka Tebab jest jego właściwą panią i kochanką. Gdy jednak na drugi dzień znowu się spotkał z Nicolettą, uległ znowu czarowi jej wyrazistej dykcji, jej jasnego przenikliwego spojrzenia i pełnej dumy postawy.

Jej nogi nie były piękne, lecz raczej za grube. Pokazywała je jednak w czarnych pończochach jedwabnych i to z taką pewnością siebie, jakgdyby kategorycznie protestowała przeciwko wszelkim wątpliwościom w ich piękno. Nicoletta zakładała nogę na nogę, podciągając suknię powyżej kolan. Hendrik zdawał sobie sprawę z całej tej komedii, był jednak mimo to nią zachwycony. Mógł sobie zresztą na tych nogach, które nawet podobały się takiemu ostremu krytykowi jak Bonetti, wyobrazić zielone cholewy — okoliczność, która potęgowała jeszcze czar Nicoletty. Hendrik pożądliwie spoglądał na te nogi. Nicoletta bardzo mu się podobała.

Podobało mu się też, co mu opowiadała o swym pochodzeniu i przeszłości. Imponowała mu ekscentryczność, awanturniczość, ponieważ sam pochodził ze środowiska jaknajbardziej mieszczańskiego. Nicoletta natomiast opowiedziała, że nie znała wcale swych rodziców. — Mój ojciec był aferzystą — konstatowała z dumnie podniesioną głową na wesoło. — Mama była małą tancerką opery paryskiej, bardzo głupia, jak słyszałam, miała jednak najpiękniejsze nogi na świecie. Ojciec był geniuszem, żył zawsze jak wielki pan. Umarł w Chinach, gdzie miał siedemnaście herbaciarni i olbrzymie długi. Jedyną pamiątką, którą po nim posiadam jest jego fajka opiumowa. W pokoju hotelowym pokazała Hendrikowi tę relikwię. Z miną nader uprzejmą, maskującą łobuzerię, zapytała go, czy się chce napić herbaty czy też kawy. Zamówienie zatelefonowała kelnerowi, jak straszliwy wszlkiego miłosierdzia pozbawiony wyrok. A potem zaczęła opowiadać o swej młodości. — Właściwie nie wiele się uczyłam — mówiła. — Umiem jednak chodzić na rękach, krzyczeć jak sowa i tańczyć na toczącej się kuli. — Jej książką do nauki było budujące czasopismo „La Vie Parisienne“. Wychowała się we francuskich internatach, w których wydalono ją zwykle jako dziecko niesforne i krnąbrne; z internatów uciekła do domu tajnego radcy Brucknera, o którym mówiła jako o przyjacielu swego ojca.

(c. d. n.)

ny. O ile chodzi o typ jednostki kolonizacyjnej to Emek Chejfer, którego ziemia jest własnością Keren Kajemetu *tworzy istną mozaikę*, gdyż obok wspomnianych kwuc i „moszawów owdim" mamy tu osiedla stanu średniego (w początkach), Żydów niemieckich, a także osadę byłych legionistów żydowskich pod nazwą Avichail.

Wieczorem należy jeszcze strzec się komara, roznosiciela malarii, która dotąd nie wygasła w zupełności, w nocy zbudziło mnie w Emek Chefer wycie szakali, ale za lat dziesięć.

EUKALYPTUS ZROBIŁ SWOJE...

Mijamy Kfar Jedidja, osadę Żydów niemieckich i wspomniany Avichail i schodzimy ku Natanii. Jest ona wciśniętą między dwa pasy: zielonych pardesów, ciągnących się na dużej przestrzeni i między morze. Pardesy pomarańcz i grapefruitów budzą podziw fachowców. W okolicy tej stosuje się specjalny system ochrony drzewek owocowych od wiatru morskiego i piasków nanoszonych z wydm nadmorskich. Sadzi się mianowicie całe aleje cyprysów, które nadają się do tego celu znakomicie. Jedyny szkopuł polega na tym, że cyprysy rosną zbyt powoli i nie mogą ochronić należycie młodych drzewek pomarańczowych, które najwięcej właśnie tej ochrony wymagają. By uzupełnić system ochronny, sadzi się specjalnie eukaliptusy, rosnące bardzo szybko. Po wyrośnięciu drzewek pomarańczowych i cyprysów, eukaliptusy się wyrębuje.

MIEJSCE KĄPIELOWE CZY MIASTO?

Nareszcie przebyliśmy pas pardesów i wysypujemy piasek z naszych butów na ulicy Natanii. Wygląda ona trochę na miejsce uzdrowiskowe w zaczątkach, a trochę na świeżo założoną osadę w Stanach Zjednoczonych, jakich wiele opisów przekazali nam pisarze z końca ubiegłego stulecia. Wszystko świeże, nowe i czyste. Obok małych domków wystrzela tu i ówdzie potężniejsza budowla żelazo - betonowa. Jest i poczta i jadłodajnia i sklepy rozmaite i fryzjer, z którego usług obrośnięci i nieco zdziczali w Emek Chefer skwapliwie korzystamy. Na ukończeniu jest duża sala kina, które będzie zarazem służyło za miejsce mityngów.

Ale najpiękniejsza jest plaża i — morze. Brzeg morski położony o kilkanaście metrów niżej od poziomu ulic jest idealnie piaszczysty. Narazie znajduje się w stanie zupełnie „naturalnym i niezepsutym cywilizacją". Ze zgrozą myślę o tym, że upodobni się kiedyś do wybrzeża Tel Awiwu: porośnie jak tamten setką kawiarń i obsieją go tysiącem stolików.

Dla plażowiczów i pływaków warunki wprost wymarzone. Poprostu: proszę wejść do wody!

SYNOWIE BENIAMINA

Są to możni panowie w Natanii ci Bnej Beniamin. Synowie rolników palestyńskich założyli towarzystwo plantacyjne „Hanotea" i zajmują się sprzedażą, tudzież uprawą pardesów. Kto chce i ma pieniądze, może nabyć pardes „gotowy", kto woli, może nabyć ziemię pod pardes lub pardes świeżo zasadzony. Prawdopodobnie robią nie złe interesy, podobno jednak ze swych zobowiązań wywiązują się sumiennie. Krążą natomiast o nich wieści wielce niepochlebne, że nie uznają zasady „awoda iwrit". Nas samych oprowadzał po pardesach Arab, władający nieźle hebrajskim.

HOROSKOPY

Stawianie horoskopów należy do rzeczy bardzo zawodnych. Przykładem takiej pomyłki „proroków" może być Afule, osada której ze względu na bliskość Emek Jezreel przepowiadano amerykańskie tempo rozwoju. Narazie zaś Afule jest skromną mieściną jak nią było przed laty.

Jestem jednak przekonany, że co się tyczy Natanii to ona faktycznie „weźmie tempo". Do sądu tego uprawniają, jak mi się zdaje, takie zalety jak: **doskonałe położenie i klimat, powstanie gęstego zaplecza w Emek Chefer i dobre połączenie tak z Haifą jak i z Tel Awiwem, które to drogi „są już w drodze".**

DR. DANIEL HOFFMANN.

ZGNIŁE JAJA

We wczorajszej „Gazecie Polskiej" ukazał się pod powyższym tytułem list do redakcji, nadesłany przez prof. M. Michałowicza.

W prasie codziennej polskiej ukazały się krótkie wzmianki o obrzuceniu profesora M. Wolfkego, uczonego wszechświatowej sławy, jajami podczas Jego wykładu. Ponieważ ani te krótkie wzmianki, ani króciutki komunikacik Pana Rektora Politechniki Warszawskiej nie wyczerpują sprawy i nie oświetlają sylwetki czcigodnego Profesora, pozwalam sobie powiedzieć słów parę.

Najpierw kilka szczegółów dotyczących stęchłej atmosfery, w której pracują uczeni polscy: W dniu 18.11. br. woźni Zakładu Fizyki zauważyli przed wykładem na galerii przy drzwiach grupę obcych osobników w paltach. „Obce twarze" rozrzucały ulotki i wznosiły okrzyki antysemickie. Stali słuchacze odpowiadali na to okrzykami „nie przeszkadzać nauce", „tu nie miejsce na porachunki i wiece". Przed wykładem rzucono dymną świecę, którą woźni wyrzucili przez okno. Profesor rozpoczął wykład słowami: „Ze względu na dym na sali mógłbym zaniechać wykładu. Nie chcę jednak, by poszkodowani byli studenci, którzy pragną się uczyć, a zdają sobie sprawę, że tylko garstka obcych awanturników zakłóca spokój; będę więc wykładał". W odpowiedzi „obce twarze" podniosły się hałas. Ktoś rzucił jajko. Na to Profesor odezwał się ostro „wzywam tego, co to uczynił, aby się stawił przede mną. W przeciwnym razie uważam go za tchórza i gardzę nim". Na to posypał się grad jaj, uderzając poza Profesorem w ekran. Słuchacze Politechniki reagowali okrzykami: „precz z awanturami", „precz z przeszkadzaniem w nauce". Pod wpływem tego awanturnicy opuścili audytorium. Profesor M. Wolfke wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że tylko ładem Polska stać może i że nie w taki sposób buduje się wielką Polskę. Studenci kilkakrotnie gorącymi oklaskami odpowiadali na słowa Profesora. Profesor M. Wolfke wygłosił następnie cały wykład bez przeszkód do końca.

A teraz krótka informacja, kim jest prof. dr. Mieczysław Wolfke, profesor zwyczajny Fizyki Politechniki Warszawskiej, kierownik Zakładu Fizyki I. Prof. M. Wolfke jest Prezesem Wydziału Fizyko - Matematycznego Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, stałym członkiem Międzynarodowej Komisji Kryogenicznej im. Kamerlingh Onnesa, b. wieloletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Francuskiego Tow. Fizycznego, Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego, Szwajcarskiego Towarzystwa Przyrodoznawczego i Szwajcarskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Fizycznej i członkiem Komitetu Fizycznego Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Wyniki swych dotychczasowych badań naukowych w różnych dziedzinach fizyki teoretycznej i doświadczalnej prof. dr. M. Wolfke opublikował w przeszło 100 rozprawach w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i holenderskim. Z pośród prac tych najważniejszymi są badania najniższych temperatur. W roku 1925 prof. dr. M. Wolfke podał metodę zestalenia helu, ostatniego z gazów znanych, do tej pory niezestalonych; metodą tą w rok potym hel został zestalony przez holenderskiego fizyka Keesoma. Następnie w roku 1928 prof. dr. M. Wolfke odkrył wraz z Keesomem nową modyfikację ciekłego helu t. zw. hel II (opis tego odkrycia i fotografie znajdują się w Muzeum Techniki i Przemysłu w dziale historycznym).

Profesor dr. M. Wolfke reprezentował Polskę na Zjazdach Międzynarodowych Kryogenicznych w roku 1928 w Rzymie i w roku bieżącym w Hadze, gdzie przemawiał na otwarciu Zjazdu w imieniu Rządu Polskiego i przewodniczył obradom Sekcji Naukowej w charakterze wiceprezesa Zjazdu.

Taki dystans dzieli p. profesora dr. M. Wolfkego od jego tchórzliwych przeciwników, zakłócających od wielu lat spokój na wyższych uczelniach polskich.

Na zakończenie pozwalam sobie najuprzejmiej przeprosić Jego Magnificencję Pana Rektora Politechniki Warszawskiej, że pozwoliłem sobie wystąpić w obronie Profesora wymienionej Uczelni. Uczyniłem to, jako jeden z 700 profesorów polskich w poczuciu obowiązku bronienia godności nauki polskiej.

MIECZYSŁAW MICHAŁOWICZ.

Sanacja rynku ubezpieczeniowego

Oświadczenie dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń

WARSZAWA, w listopadzie.

Dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, dr. Wacław Fabierkiewicz udzielił przed stawicielowi agencji „Iskra" następujących wyjaśnień na temat zamierzonej sanacji rynku ubezpieczeniowego w Polsce:

— Zamierzona przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń sanacja rynku ubezpieczeniowego w Polsce, o czym poinformowałem prasę na konferencji w dn. 9-go października rb. wywołała taką powódź nieścisłych notatek, wersji i opinii, że jakkolwiek przygotowane projekty są ciągle jeszcze w fazie uzgadniania, zmuszony jestem do udzielenia na ten temat kilku słów wyjaśnienia.

Projekt nowego prawa o kontroli ubezpieczeń przeszedł już przez wszystkie instancje i w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Rady Ministrów. Głównym jego celem jest **wzmocnienie zabezpieczeń** (w związku z tym projekt przewiduje winkulację rezerw matematycznych i połowy kapitału akcyjnego oraz bieżące odkładanie rezerw), **podniesienie norm kapitału akcyjnego, względnie kaucji dla nowozakładanych towarzystw oraz zniesienie ulg w kapitale akcyjnym i kaucji, udzielonych poprzednio** (pełne wyrównanie warunków konkurencyjnych), **utrudnienie lub uniemożliwienie i to przy pomocy środków przede wszystkim gospodarczych oraz środków administracyjnych stosowania metod sprzecznych z pojęciem prawidłowej gospodarki finansowej, a w szczególności uniemożliwienie polityki nadmiernych kosztów ad**ministracyjnych i akwizycyjnych, celowego przeszacowywania obiektów, wchodzących w skład ubezpieczenia i tp. a wreszcie wzmocnienie sankcji karnych.

Do przeprowadzenia tego projektu Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń przywiązuje szczególną wagę.

Projekty ustaw o likwidacji polskiego portfelu Towarzystwa „Phönix" i o nadzwyczajnym funduszu ubezpieczeniowym w związku z podjętą przez Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń inicjatywą załatwienia sprawy „Phönixa" przy bezpośrednim udziale towarzystw ubezpieczeniowych zostały narazie w dotychczasowej swej redakcji zaniechane. Przy opracowaniu projektu ustawy o nadzwyczajnym funduszu ubezpieczeniowym, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wychodził z założenia, że w Polsce, jak zresztą i w innych państwach — w związku z załamaniem się Tow. „Phönix", **powstaje konieczność odbudowania i wzmocnienia zaufania społeczeństwa do prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych.** Stworzenie projektowanego przez nas funduszu drogą drobnych ofiar ze strony tych towarzystw wpłynęłoby bezsprzecznie na wzrost zaufania, tym bardziej że nadzwyczajny fundusz ubezpieczeniowy miałby odegrać zasadniczą rolę w rozwiązaniu sprawy „Phönix'a" i pokazałby, że ubezpieczeni nigdy nie będą rzuceni na pastwę losu. Ponieważ zainteresowani, tj. towarzystwa ubezpieczeniowe poglądu tego nie podzielają, a jednocześnie zgłaszają gotowość bezpośredniego załatwienia sprawy „Phönix'a" Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zamierza przede wszystkim rozważyć tę ofertę.

Z powyższego nie wynika jednak wcale, aby Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zrezygnował z możliwie korzystnego rozwiązania sprawy Towarzystwa „Phönix". Tylko, że przed tym Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wyczerpie wszelkie możliwości załatwienia jej, mimo do tychczasowe, wybitnie ujemne doświadczenia, w porozumieniu z towarzystwami i w tym celu pod da jeszcze gruntownemu zbadaniu projekt rozwiązania, jaki został ostatnio zapowiedziany przez

(dokończenie na str. 7.)

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

Ze Związku Makabi w Polsce

UKONSTYTUOWANIE SIĘ CENTRALNEGO KOMITETU ZWIĄZKU MAKKABI.

W czwartek dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego, wyłonionego przez VII. Krajowy Zjazd Makkabi, z udziałem delegata Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego Pana Kpt. Juliusza Zdanowskiego.

Po dokooptowaniu na członka p. dr. Szymona Szmoraka, Komitet Centralny ukonstytuował się w sposób następujący:

Dr. Henryk Rosmarin prezes, adw. Zygmunt Fogiel — v. prezes sportowy, dr. Szymon Szmorak — v. prezes organizacyjny, dr. Icko Lejpuner — v. prezes, mgr. Dawid Bauer — sekretarz, Rubin Szklar — skarbnik, mgr. Spirówna Laura — referentka w. f. Szewach Ajzenbud — referent Kfar-Hamakabi, mgr. Szymon Klajer referent prasowy dr. J. Morgenstern, mgr. Dawid Berman, Kantor, mgr. Jerzy Perec.

KURS GIMNASTYCZNY I BOKSERSKI W WARSZAWIE.

Komitet Centralny postanowił zorganizować w Warszawie następujące kursy: 1. Kurs dla nauczycieli (ek) szkół powszechnych od 25 grudnia rb. do 6 stycznia 1937 r. — 2. Kurs dla instruktorów (ek) gimnast. wychow. i przyrząd od 25 grudnia rb. do 6 stycznia 1937 r. — 3. Kurs dla przodowników boksu od 25 grudnia rb. do 6 stycznia 1937 r. — Opłata za każdy z wyżej wymienionych kursów wynosi: zł. 45.— wraz z kwaterą i utrzymaniem, zł. 10.— bez kwatery i utrzymania.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres Centrali, Warszawa, Królewska 20 m. 4, do dnia 5 grudnia br.

Do zgłoszenia prosimy załączyć odcinek PKO. z dokonanej wpłaty należności za kurs (konto P. K. O. 29.314 dr. I. Lejpuner, Warszawa).

WOLNE ĆWICZENIA ZLOTOWE

Uchwałą VII. Krajowego Zjazdu „Makkabi" ma się odbyć w Warszawie w drugiej połowie czerwca 1937 r. I-szy Krajowy Zlot Makkabi.

W bieżącym tygodniu zostaną rozesłane wszystkim klubom nie zalegającym w opłatach członkowskich już wydrukowane w języku polskim i żydowskim ćwiczenia zlotowe.

Ćwiczenia, zestawione przez pp. dr. A. Grabera i M. Goldfeila, zaopatrzone zostały w ilustracje i specjalnie dobraną muzyką palestyńską.

—><—

HAGIBOR PROWADZI W MISTRZOSTWACH TENNISA STOŁOWEGO KRAKOWA

W dalszym ciągu drużynowych mistrzostw tenisa stołowego Krakowa uplasował się na czele bezkonkurencyjny Hagibor bez utraty punktów. Makkabi przedstawia się słabiej, niż się spodziewano i po klęsce z Hagiborem 1:4 uległa również ŻTS-owi.

Wczorajsze wyniki były następujące: Wisła — ŻTS 3:2, Hagibor — Garbarnia 5:0; Wisła — Garbarnia 3:2 ŻTS — Makkabi 3:2.

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE.

W rozegranych mistrzostwach koszykówki panów klasy A Krakowa pokonała Cracovia — Garbarnię 37:17 (19:6). — W siatkówce panów A klasy YMCA zwyciężyła Wawel 2:0, a Olsza — Cracovię 2:1.

Sanacja rynku ubezpieczeniowego

(dokończenie ze str 6.)

Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń. Czy projekt ten zostanie przyjęty, czy też nie, opracowany przy jego uwzględnieniu lub poza nim projekt ustawy o likwidacji polskiego portfelu „Phönix" będzie musiał w każdym razie, tak jak i dotychczasowy, rozwiązać sprawę gwarancji dla pokrycia deficytu w wypadku, gdyby zawiodły przewidywania co do ceny sprzedażnej wartości portfelu ubezpieczeniowego, zabezpieczyć upłynnienie trudno zbywalnych obiektów nieruchomych i stworzyć podstawy prawne do t. zw. oczyszczenia portfelu. Sporna sprawa wysokości redukcji sum ubezpieczeniowych i ewentualnego obciążenia towarzystw, wzorem innych państw zagranicznych, winna być, moim zdaniem, pozostawiona w warunkach, jakie się wytworzyły, do wyłącznego rozstrzygnięcia ciałom parlamentarnym.

Podgórze mistrzem jesiennym krakowskiej A klasy

W dniu wczorajszym rozegrane zostały następujące zawody piłkarskie w mistrzostwach A. klasy okręgu krakowskiego:

Podgórze — Wisła rez. 2:1
Makkabi — Krowodrza 1:1
Fablok — Garbarnia 1:1
Korona — Wawel 2:2
Zwierzyniecki — Olsza 1:1
Grzegórzecki — Cracovia 2:1.

Na podstawie powyższych wyników zajął klub Podgórze zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli A klasy, 2) Fablok, 3) Makkabi, 4) Zwierzyniecki. Ponieważ w najbliższych dniach władze KOZPN-u napewno odwołają dalsze mecze ze względu na stosunki atmosferyczne, przeto Podgórze jest już de facto mistrzem jesiennym A klasy Krakowa.

TRADYCYJNE UTRĄCANIE MAKKABI WE FINAŁACH

Makkabi zajmuje trzecie miejsce w tabeli mimo równości punktów z Fablokiem (gorszy stosunek bramkowy). Miała jednak szanse na wczorajszym meczu z Krowodrzą wyprzedzenia Fabloku i zajęcia drugiego miejsca. *Szanse te zniweczył jednakże w bezprzykładny sposób „międzynarodowy" sędzia p. Rutkowski, który prowadził zawody ogromnie słabo i swymi niesłusznymi i nieuzasadnionymi rozstrzygnięciami krzywdził obie drużyny, a przedewszystkim Makkabi.* I tak zarządzony już przez niego rzut karny dla Makkabi został nagle cofnięty, natomiast tuż przed końcem, gdy na skutek prowadzenia Makkabi 1:0 zanosiło się na zwycięstwo białoniebieskich i zdobycie 2 punktów, zmienił nagle zarządzony róg (korner) i dlatego, że gracz Krowodrzy poślizgnąwszy się upadł, bez powodu niespodziewanie zarządził rzut karny, który Krowodrzy umożliwił wyrównanie i uzyskanie remisowego wyniku.

Obie drużyny grały na tym meczu słabo, ponieważ teren był bardzo śliski i ciężki. Ale w każdym razie wedle przebiegu zawodów Makkabi zasługiwała na zwycięstwo z różnicą 2—3 bramek.

Rozpoczyna się prawdopodobnie tradycyjny system świadomego utrącania drużyny żydowskiej, gdy zaczyna ona mieć w walkach finałowych szanse na zdobycie pierwszego miejsca i tytułu mistrzowskiego. Takie wyroki sędziowskie na zielonej murawie sportowej, gdzie żadne względy uboczne nie powinny odgrywać żadnej roli, są dowodem słabości, a nie siły i wyższości sportowej. Zdobywanie przy takiej taktyce naprawdę ślepej Temidy zaszczyconych tytułów mistrzowskich nie jest ani zaszczytnym ani zasłużonym wyczynem sportowym. To też z całą pewnością Makkabi która w ciągu swej blisko 30-letniej historii, ma już za sobą niejeden tego rodzaju „wyczyn" antyżydowski, nie pierwszy raz pozbawioną zostałą zasłużenie zdobytego stanowiska w walkach sportowych tuż przed samym finałem — nie da się mimo wszystko zdemoralizować i zniechęcić. Sama klasyfikacja tabelaryczna nie jest jeszcze całkowitym celem sportowym. Wystarczy poczucie dżentelmeńsko przeprowadzonej kampanii, dobra produktywna praca z punktu widzenia sportowego i narodowego, oraz państwowego, i dalsza nieugięta walka o moralny i sportowy poziom. Niesprawiedliwi, choćby „międzynarodowi" sędziowie dyskwalifikują siebie, a nie drużynę żydowską. *(hl.)*

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE B KLASY KRAKOWA

Łobzowianka — Nowowiejski 2:2
Hagibor — Jutrzenka 4:0
Legia — Czarni 2:1

Piłkarze Krakowa zdobywają puchar Polski

KRAKÓW — POZNAŃ 2:0 (2:0)

Poznań, 22. 11. W dniu dzisiejszym rozegrano tu na boisku Warty finałowe zawody piłkarskie między Reprezentacjami Krakowa i Poznania o Puchar Polski Pana Prezydenta RP. Mecz wygrał zasłużenie team Krakowa, złożony z 9 graczy Cracovii i 2 Tarnovii. Ciekawem jest, że obie bramki zdobyli właśnie obaj Tarnowianie Krawczyk i Baj, czym przyczynili się faktycznie do rozstrzygnięcia walki pucharowej. Poznań zasłużył na punkt honorowy, ale zwycięstwo Krakowa było bezapelacyjne.

Małą sensacją piłkarską Krakowa była klęska Garbarni II, zasilonej czterema graczami ligowymi: Pazurkami, Lesiakiem i Soltanem, do B klasowego leadera Kabla 1:3.

Zarząd Legii warszawskiej zdyskwalifikował po przesłuchaniu swoich czterech graczy „uciekinierów", Martynę, Cebulaka i Nawrota na dwa lata, a Drabińskiego na pół roku.

Sprawa organizacji turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata będzie przedmiotem obrad Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) w dniach 28—29 bm. we Frankfurcie n/Menem.

—<>—

HOKEIŚCI CRACOVII grać będą w Pradze 2—3 grudnia br. przeciw LTC i Sparcie.

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA ŁYŻWIARSKIEGO ZOSTAŁ PRZEZ WŁADZE ADMINISTRACYJNE ZAWIESZONY, a księgi buchalteryjne opieczętowane. Przyczyną tego zawieszenia są nieścisłości rachunkowe, niepłacenie wkładek członkowskich, uprawianie w lokalu Tow. gier hazardowych, nieprzyjmowanie nowych członków. Reorganizację Tow. przeprowadzi mianowany komisarz. Jak wiadomo WTL miało ogromne grunta i lokale, a z powodu zaniedbania gospodarki Tow. przestało faktycznie być instytucją sportową i parcele poszły na licytację.

BOKSERZY WARTY POZNAŃSKIEJ po zwycięstwie nad Herosem w Erfurcie pokonani zostali w Magdeburgu przez Punching Club 6:10 pkt.

PAPETZ — ZWACK austriacka para mistrzów Europy w jeździe sztucznej na lodzie, przeszła na zawodowstwo i wystąpi w płatnym tournee po Ameryce.

PIERWSZY WYSTĘP HOKEISTÓW CRACOVII na sztucznym torze w Katowicach w meczu z Dąbem zakończył się remisowo 0:0. Cracovia wykazała olbrzymi spadek formy w stosunku do ubiegłego roku.

BERLINER SC. pokonał w meczu hokejowym w Pradze Spartę 5:1, a z LTC zremisował 1:1.

HOKEJOWY MITROPACUP został definitywnie odwołany z powodu wycofania się drużyn austriackich.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

ZDROWA DIETA

Nie jest to rzecz bynajmniej taka łatwa do przeprowadzenia, jak się to na pozór wydaje, taka zdrowa dieta. Zrozumie to każdy, kto, wyszedszy od lekarza, walczył nie raz i nie dwa razy, ale niejednokrotnie tygodniami, a nawet miesiącami z pokusami gastronomicznymi, czyhającymi na niego już nie tylko w każdej restauracji, ale w każdej witrynie wystawowej. Zresztą każdy z nas zna te męki i cierpienia, jeśli nie z własnych doświadczeń, to choćby z opowiadań innych, bo przecież każdy z nas ma znajomych, czy krewnych, którzy męczą się, pragnąc schudnąć, a my jako dobrzy krewni, czy przyjaciele, przeżywamy wraz z nimi ich udręki.

Może tedy nie od rzeczy będzie dowiedzieć się, że znaleźli się nowi prorocy

głodowania,

którzy swoją ewangelię głoszą po całym świecie, w Ameryce i w Europie, wierząc święcie, że w ich ręku leży zbawienie ludzkości. Są to dwaj Duńczycy, a więc synowie zdrowego, normalnego narodu, — dr. M. Hindhede i Frederik Madsen z Kopenhagi.

Twórcą tego nowego systemu uszczęśliwiania ludzi jest dr. Hindhede, sześćdziesięcio-kilkoletni „młody" pan, dyrektor duńskiego państwowego instytutu dla spraw odżywiania. Frederik Madsen, młodzieniec o wyglądzie niezwykle rumianym i zdrowym, jest jego asystentem, wyznawcą i apostołem zarazem. Dr. Hindhede prowadzi życie ściśle według opracowanej przez siebie recepty; jest dzięki temu — (jak twierdzi) — zupełnie rześki, młody i wesoły.

Sypia prawie nagi, pod cienką derą, w pokoju z oknem wychodzącem na wschód. Budzi się wraz ze wschodem słońca. Odrzuca derę i przez dwie godziny bierze — śpiąc dalej — kąpiel słoneczną. Wstaje możliwie wcześnie, pracuje do godziny pierwszej w południe, potem jeździ na rowerze, pracuje w ogrodzie. Przede wszystkim jednak je wyłącznie

chleb razowy

z margaryną i owoce.

Masło i wogóle wszelkie rodzaje tłuszczów uważa dr. Hidhede za wręcz szkodliwe. Pożyteczne są w nich jedynie witaminy, które jednak znaleźć można w większej ilości w razowym — nie białym! — chlebie, w owocach i jarzynach pod warunkiem jednak, że te owoce i jarzyny nie będą gotowane, gotowane potrawy bowiem są — według niego — szkodliwe, wywołują psucie zębów, wszelkiego rodzaju cierpienia żołądkowe i jelitowe.

Dr. Hindhede nie jest jeszcze pewny, czy można pozwolić ludziom na jedzenie mięsa. Za mało jeszcze przeprowadził doświadczeń w tej dziedzinie, nie ma więc jeszcze określonego poglądu na te sprawy. Doświadczenia zaś te przeprowadza uczony Duńczyk tylko na ludziach, wychodząc z założenia, że świnka morska nie jest człowiekiem i że to, co jej służy, może szkodzić człowiekowi i naodwrót. Ponieważ zaś nie każdy chce się zgodzić na wypróbowywanie na sobie metody dra. Hindhede, bo nie jest to rzeczą ani przyjemną, ani łatwą, wobec tego musi on sam i jego asystent, Madsen,

eksperymentować na sobie.

Tak więc dr. Hindhede jadł przez cały rok tylko kartofle względnie przez drugi rok razowy chleb z margaryną albo kapuśniak z kartoflami na margarynie. W ten sposób przekonał się dr. Hindhede na własnej skórze, a właściwie na własnym żołądku, że biały chleb z margaryną nie są dostatecznym pożywieniem, po trzech już bowiem tygodniach tego regime'u mdlał z osłabienia. Chleb razowy natomiast zastąpić może niemal wszystko inne.

Dr. Hindhede cieszy się w swojej ojczyźnie wielkim poważaniem. Jako dyrektorowi państwowego instytutu badawczego dla spraw odżywiania powierzono mu w czasie wojny światowej, kiedy w związku z blokadą zapanował i w Danii poważny brak szeregu produktów spożywczych, — organizację

dożywiania młodzieży.

Dr Hindhede dowodzi na podstawie danych statystycznych, iż śmiertelność wśród młodzieży w tym właśnie okresie znacznie się obniżyła.

Widocznie więc — według poglądów dra Hindhede — za dużo jemy, niepotrzebnie na skutek tego tyjemy, co jest niezdrowe, i wreszcie — co najważniejsze — za dużo na to wydajemy pieniędzy. Menu obiadowe, składające się z czarnego, razowego chleba z margaryną i paru owoców, jest na pewno znacznie tańsze, niż obiadek z sałatką majonezową, barszczykiem, drobiem, mizerią, leguminą, krótko mówiąc, taki obiad, jaki większość z nas jeść-by chciała lub nawet jada. Wobec tego trzeba się zdecydować: albo zaczynamy — (oczywiście od jutra; niema sensu już dzisiaj!) — odżywiać się według metody dra Hindhede, albo... Niestety obawiamy się, że wszyscy pozostaną przy starej, złej niezdrowej metodzie jadania obiadów takich, jak dotychczas.

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK A. S. Bardzo dobre wyniki i to na czas dłuższy dają naświetlenia promieniami Röntgena.

KRAKOWIANIN B. G. 1) Czy zalecenie, o którem Pan wspomina, jest wskazane, tego bez zdania, na odległość, orzec nie można. Trzeba przedewszystkim stwierdzić przyczynę wywołującą. 2) Twierdzenie to nie odpowiada w najmniejszej mierze dzisiejszemu stanowi wiedzy lekarskiej.

PAULINA S. S. 1) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy, spirytus salicylowy. 2) Myć włosy tak samo często. Sody proszę dodawać tylko do wody, którą Pani włosy po umyciu spłukuje. 3) Wskazane używanie mydła siarczanego lub dziegciowego.

MARY X. Y. 1) Lekarz psycho - analityk nie posługuje się nigdy hypnozą. Jest to wręcz przeciwne zasadom psycho - analizy. 2) Dobrze wykonane nie pozostawia żadnych śladów. 3) „Epilon" nie jest szkodliwy. Włosy odrastają wprawdzie, ale po kilku tygodniach dopiero. 4) Nie jest to dowodem żadnej choroby. 5) Wskazany masaż piersi 6) Pudrować zasypką z tannoformem (za receptą lekarską). 7) Naświetlać lampą kwarcową. Piegi usunąć można przez zwilżanie perhydrolem lub sublimatem w roztworze (także za receptą).

ZANIEPOKOJONY KRAKOWIANIN F. G. 40 2 Na wszystkie zapytania Pana odpowiedzieć może tylko lekarz chorób wewnętrznych po dokładnym zbadaniu. Nie sądzimy, iżby wspomniany w liście nałóg był przyczyną tych dolegliwości

STARY ABONAMENT. Po każdym jedzeniu i piciu należy lekko posmarować słabą maścią lapisową (za receptą).

ABONENTKA Z. R. 1926. 1) Bywa to najczęściej następstwem niedorozwoju organów płciowych. Jednakowoż bywają i inne przyczyny i tylko lekarz - ginekolog może po zbadaniu stwierdzić, co jest nie w porządku i co należy począć. 2) Niema z tem nic wspólnego. 3) I na to pytanie bez zbadania odpowiedzieć nie można.

ROZPOWSZECHNIAJĄCA NOWY DZIENNIK. W tych warunkach trudno rzeczywiście coś poradzić. W każdym razie należy pamiętać o tym, że można jeść nawet 4 i 5 razy dziennie, byle tylko nie jeść pokarmów mącznych, słodkich i tłustych. Można natomiast jeść mięso, owoce surowe i jarzyny.

WŁOSZKA. Proszę się zastosować do rady, udzielonej wyżej pod „Stary abonament".

H. D. S. 1) Z opisu wnioskujemy, że rozchodzi się tu o cierpienie skórne, zwane „trądzikiem", a powstałe na tle nadmiernej tłustości, połyskliwości cery. 2) i 3) Należy myć twarz codziennie gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2 - 3 razy zmywać wacikiem, zamaczanym w rozcieńczonej trójkrotnie wodzie kolońskiej lub aptecznej benzynie. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów i pryszczy.

W OCZEKIWANIU. Sądzimy, że tylko normalne życie płciowe może Pana uwolnić. Jednakowoż niebezpieczeństw, grożących Panu, nie należy przejaskrawiać; nie jest tak źle. 1) Przypuszczamy, że w małżeństwie nie pozostawiłoby to po sobie żadnych szkodliwych następstw. 2) Ta nierównomierność reagowania jest wogóle zjawiskiem częstym. 3) Żadnych organicznych zmian to za sobą nie pociąga.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

IO I OWO

W ojczyźnie tradycji

W Anglii tradycja jest, jak wiadomo, żywotna i zawsze czczona. Mało komu wiadomo np., że królowi angielskiemu przysługują osobliwe, do dziś jeszcze nie skasowane przywileje. Król jest zatem prawym właścicielem koryta wszystkich rzek, do króla należą wszyscy włóczędzy, bezdomni, ma on prawo zmusić ich do pracy bezpłatnej w swych dobrach, do króla należy stryczek zdjęty z szubienicy po wykonaniu wyroku, do króla należą wszystkie bezpańskie zwierzęta oraz futro i skóry wszystkich upolowanych zwierząt. Według starych praw, króla nie można czynić odpowiedzialnym za żadne popełnione przezeń przestępstwo, odpowiedzialność za to ponoszą doradcy królewscy

Wystawa filatelistyczna w Leningradzie

Muzeum pocztowe w Leningradzie otworzyło wielką wystawę filatelistyczną, na której zgromadzone są wszystkie sowieckie znaczki pocztowe wydane począwszy od roku 1917 do czasu dzisiejszego. Specjalne oddziały przedstawiać będą znaczki pocztowe państw obcych. Z okazji 20 rocznicy rewolucji październikowej muzeum urządzi wszechzwiązkową wystawę filatelistyczną.

Uroczysta proklamacja „Dni Kolonialnych"

Warszawa, 22. 11. (L) W Warszawie rozpoczęły się „dnie kolonialne" proklamowane uroczyście przez Ligę Morską i Kolonialną. W sobotę Liga ogłosiła doniosły apel kolonialny, że występuje wobec całego świata z żądaniem przyznania Polsce terytoriów kolonialnych. Dzisiaj odbył się w sali Rady Miejskiej wiec z udziałem przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa. Wiec zagaił b. minister spr. zagr. Kamieński, który zaznaczył, że nikt nie myśli o wojnie kolonialnej, *ale Polska ze względów gospodarczych musi uzyskać kolonie jakąkolwiek inną drogą, czy przez kupno za gotówkę, czy za towary, czy przez otrzymanie mandatu nad krajem egzotycznym.*

Burzliwie oklaskiwana była mowa b. marszałka Sejmu Dębskiego, który jednak w swoim przemówieniu popadł w sprzeczność. Z jednej strony tw.erdził p. Dębski, że Polska nie powinna się zgodzić na eksport swoich ludzi, tj. robotników i chłopów, którzy pracą swoją muszą płacić za surowce potrzebne Polsce a z drugiej strony, omawiając kwestię żydowską oświadczył, że problem żydowski musi być rozwiązany na platformie międzynarodowej przez zorganizowanie emigracji żydowskiej z kraju a więc przez eksport polskich obywateli z kraju.

Następnie przemawiali przedstawiciele młodzieży, którzy wyrazili nadzieję, że tak jak starsze pokolenie wywalczyło niepodległość, tak młodsze pokolenie wywalczy dla Polski kolonie. Zebrani przyjęli rezolucje, stwierdzające, że rząd polski w dążeniach swoich o zabezpieczenie potrzeb gospodarczych kraju, znajdzie poparcie w całym społeczeństwie.

Tablice ku czci Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 22. 11. (L) Za aprobatą Komitetu uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpoczęto już wmurowanie tablic pamiątkowych w miejscowościach związanych z działalnością Marszałka Piłsudskiego. Pierwsze tablice odsłonięto w miejscowościach: Drabki, Nowy Korczyn, Chłopków, Oględów i Stopnica, wszystkie w wojew. kieleckiem.

Uroczystości ku czci St. Mendelsohna bez udziału PPS.

Warszawa, 22. 11. (L) Dzisiaj odbyło się na cmentarzu warszawskim uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie zasłużonego działacza niepodległościowego i współtwórcy PPS. Stanisława Mendelsohna. Wielką mowę wygłosił prof. Bałaban, który zobrazował życiorys błp. Mendelsohna, podkreślając, że pod koniec życia zmarły zbliżył się do żydostwa, pod wpływem strasznych pogromów w Kiszyniewie i Odessie i ówczesnego bojkotu antyżydowskiego. Prof. Bałaban zaznaczył też, że na to „nawrócenie się" Mendelsohna, PPS. patrzyła się krzywo i to jest też przyczyną, że na dzisiejszej uroczystości nie zjawił się ani jeden przedstawiciel tej partii, dla której Mendelsohn tak dużo sił i energii poświęcił.

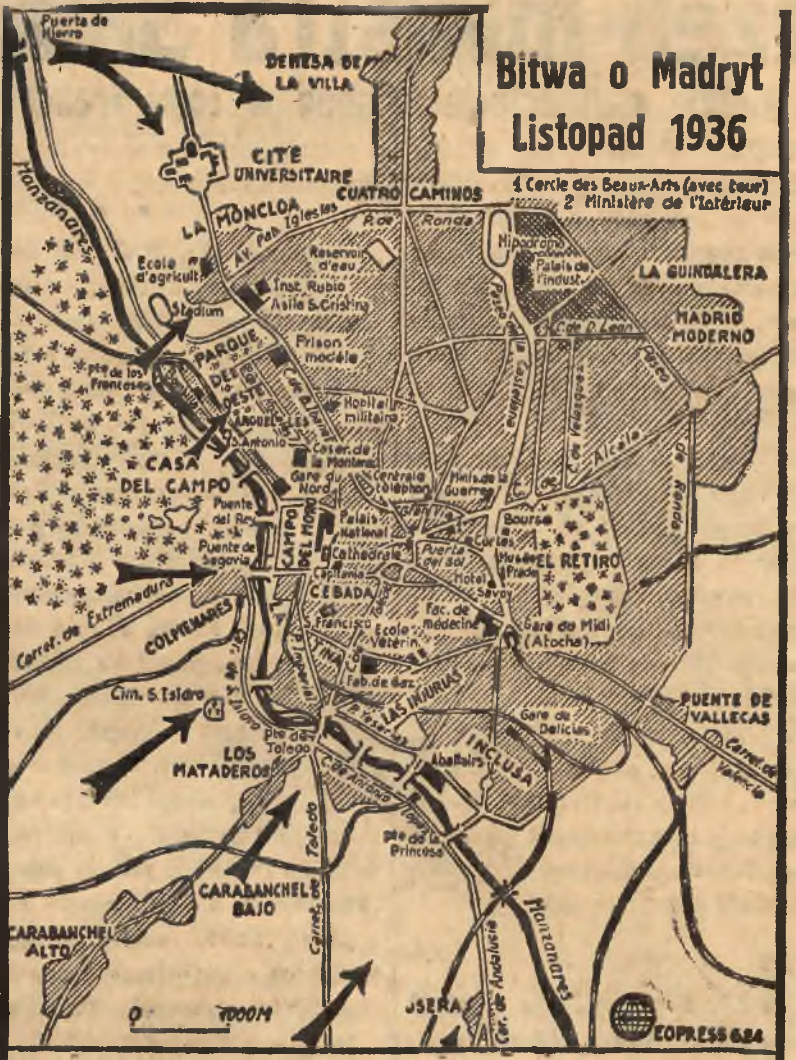
Proces o strzały na rozprawie

Warszawa, 22. 11. (L). Izba II karna Sądu Najwyższego rozpatrzy wkrótce niezwykle sensacyjny proces o zamach morderczy na sali rozpraw sądu wileńskiego.

Podczas wielkiego procesu komunistycznego niejaki Sergiusz Przytycki, strzelał trzechkrotnie na sali rozpraw do świadka Szelczuka, którego partia podejrzywała o zdradę tajemnic partyjnych przed policją. W dwóch instancjach Przytycki skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Los skazanego rozstrzygnie się wkrótce przed Sądem Najwyższym.

WŁ. ŻABOTYŃSKI U POS. GAWROŃSKIEGO

Wiedeń, 22. 11. ŻAT. Poseł RP. w Wiedniu p. Gawroński, przyjął na konferencji Wł. Żabotyńskiego. Na bankiecie wydanym na cześć Żabotyńskiego, poselstwo polskie reprezentowane było przez pierwszego sekretarza poselstwa.



Strzałki wskazują kierunek ataku wojsk gen. Franco

Losy skarbów sztuki w Madrycie

Paryż, 22. 11. PAT. Specjalny korespondent europejskiego wydania „New-York Herald Tribune", który miał ostatnio sposobność odwiedzić muzea i galerie obrazów w Madrycie donosi, że w gmachach tych wybite są naskutek *ostatniego bombardowania wszystkie szyby.* Wszędzie pracują gorączkowe robotnicy, pakując dzieła sztuki w skrzynie, które zostaną następnie wysłane do Alicante i Walencji. Wszystkie obrazy są zdjęte ze ścian a rzeźby z postumentów, na których stały. Korespondent zwiedzając jeszcze we wrześniu kościół w Illescas, gdzie chciał zobaczyć słynny obraz El Greco „Św. Ildefons", dowiedział się, że obraz ten został wysłany, celem zabezpieczenia go do Madrytu. Bezcenne płótno Velasqueza, Ribery i Tintoretta zostały również przewiezione z Escurialu do Madrytu, gdzie złożono je w podziemiach Banku Hiszpanii. Odwrót z Toledo był zbyt nagły, aby zdołano zabrać z sobą dzieła sztuki, sfery oficjalne zapewniają jednak, iż były one nietknięte w chwili opuszczenia miasta przez rząd.

W Madrycie uległ parokrotnemu niemal zniszczeniu wskutek ataku lotniczego b. pałac ks. Alby „Palacio de Livia". W czasie pożaru powstałego po eksplozji bomb, milicjanci usiłowali z narażeniem życia uratować nagromadzone w pałacu skarby sztuki, niesposób jednak dotychczas stwierdzić co zdołano uratować. Jak przypuszczają, większość *dzieł Rembrandta, Tycjana i Goyi ocalała.* Nie wiadomo także co się stało z freskami Goyi z kaplicy San Antonio dea Florida, znajdującego się koło dworca północnego, który był gwałtownie bombardowany w ciągu 2 tygodni. Jeżeli chodzi o malowidła na plafonie kaplicy, to niewątpliwie uległy zniszczeniu.

Avila, 22. 11. PAT. Korespondent Havasa podaje: W Madrycie pada śnieg, wskutek czego operacje wojskowe uległy wstrzymaniu. Lotnicy nie podejmowali żadnych lotów. Jedynie artyleria powstańcza bombarduje w dalszym ciągu ufortyfikowane pozycje wojsk rządowych na przedmieściach oraz rządowe gmachy w centrum stolicy. Wczoraj rano można było dostrzec spustoszenia, jakie wyrządziło bombardowanie dokoła Puerta del Sol. Wiele gmachów dokoła tego sławnego placu jest zniszczonych, a wszystkie trafione były kulami. Centralna stacja kolei podziemnej jest podziurawiona. Kilka wysokich domów na Gran Via jest również zburzonych. Walki w ciągu dnia wczorajszego toczyły się na przedmieściach. Wojska powstańcze wtargnęły na ulicy Cea Bermudez na partery domów, których górne piętra zajęte są jeszcze przez oddziały rządowe.

Madryt, 22. 11. PAT. Korespondent Havasa podaje, że oddziały rządowe odzyskały ostatecznie Casa de Velasquez, lecz z gmachu tego po pożarze pozostała tylko część. Walki dokoła i wewnątrz Casa de Velasquez były niezwykle krwawe. Opowiadają, że w pewnym momencie powstańcy zajęli dolną część gmachu, wtedy gdy 80 milicjantów, należących do kolumny międzynarodowej znajdowało się na wyższych piętrach. Powstańcy zmusili milicjantów do poddania się, po czym, aby uniemożliwić im ucieczkę zdjęli im obuwie i ubranie. Jednakże w nocy z 20 na 21 bm. milicjantom udało się zbiec, korzystając z zamieszania, jakie powstało naskutek pożaru.

PRZYMUSOWY WYKUP PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Berlin, 22. 11. ŻAT. Pierwsza lista papierów wartościowych zagranicznych, które mają być do 4. 12. br. oddane odnośnym placówkom państwowym, nie zawiera palestyńskich papierów wartościowych. Za uchylenie się od przekazania państwu zagranicznych papierów, grożą surowe kary. Oczekiwana jest dodatkowa lista papierów wartościowych, podlegających przymusowemu wykupowi.

Pogrzeb ministra Salengro

Wielkie manifestacje żałobne w całej Francji

Paryż, 22. 11. PAT. W chwili, gdy w Lille prawie półmilionowe tłumy odprowadzały na cmentarz trumnę ze zwłokami min. Salengro na terenie Paryża zorganizowana została przez wszystkie ugrupowania należące do frontu ludowego, ogromna manifestacja o charakterze zarówno żałobnym, jak i politycznym. Miała ona na celu nie tylko oddanie hołdu zmarłemu ministrowi, lecz także podkreślenie wspólnej woli zwalczania faszyzmu wszystkich ugrupowań frontu ludowego. Manifestanci podzieleni na 14 grup, utworzyli pochód na przestrzeni od Placu Bastylii do Placu Nation. Na trasie pochodu zostały rozmieszczone głośniki, transmitujące mowę premiera Bluma z Lille. W ten sposób manifestacja paryska została połączona z uroczystościami żałobnymi w Lille.

Równocześnie i w innych miastach Francji, jak w Lionie, Nimes, oraz szeregu mniejszych miast i miasteczek, odbyły się liczne akademie żałobne, oraz pochody zorganizowane przez partię socjalistyczną lub front ludowy. Wszystkie te manifestacje miały przebieg spokojny.

Mowa Bluma

Lille, 22. 11. PAT. Premier Blum wygłosił podczas pogrzebu min. Salengro przemówienie, w którym podniósł jego zasługi jako prezydenta Lille a zadanie jego jako ministra spr. wewn. określił *jako przerastające siły ludzkie, stwierdzając równocześnie, że zmarły sprostał mu w zupełności.* Premier Blum napiętnował w najostrzejszych słowach *kampanię kłamstw i kalumnij, która spowodowała śmierć min. Salengro, przypomniał głosowanie izby, która 300 głosami przeciwko 63 odrzuciła oskarżenie zmarłego i zapowiedział, że w przyszłości położona będzie tama polityce oszczerstw,* uprawianej przez część prasy. Naród francuski nie będzie tolerował oszczerczych ataków na przedstawicieli i instytucje republiki. Przemówienie swe zakończył premier Blum wyrażeniem uczuć czci i przywiązania, które żywi dla zmarłego ministra cała Francja.

* * *

Paryż, 22. 11. PAT. W sobotę wieczorem w welodromie zimowym federacja departamentu Sekwany i Oise oraz młodzież partii socjalistycznej zorganizowały zebranie, poświęcone uczczeniu pamięci min. Salengro. Sala była przepełniona. Licznie stawili się przedstawiciele organizacyj, należących do frontu ludowego, a m. in. prezes partii radykalno - socjalnej Daladier, sekretarz generalny partii komunistycznej Thorez, sekretarz generalnej konfederacji pracy Racamon, sekretarz generalny partii socjalistycznej Faure. Z tyłu za trybuną zawieszono portret zmarłego ministra, przewiązany krepą. Na wstępie minutą milczenia uczczono pamięć Rogera Salengro, po czym wygłoszono szereg przemówień. Thorez w imieniu partii komunistycznej złożył hołd Salengri „oficerze zbrodniczego faszyzmu“, a następnie domagał się wydania surowego zakazu prasy faszystowskiej, rozbrojenia i skutecznego rozwiązania dawnych lig nawet zamaskowanych pod nazwą partyj oraz uwięzienia przewódców grup, występujących przeciwko republice.

Drugim mówcą był Daladier, który złożył hołd oddaniu się sprawie i męstwu Salengro, zarówno jako żołnierza, jenca, jak i walczącego socjalisty i polityka. Partia radykalno-socjalna — oświadczył Daladier — przyłącza się z góry do wszelkich zarządzeń, które powinny być podjęte, aby położyć kres kalumniom i oszczerstwom. Podkreśliwszy konieczność wydania nowego statutu dla prasy, minister zaznaczył, iż radykałowie w izbie i senacie domagać się będą, by źródła finansowe wielkich dzienników były znane opinii publicznej oraz by uchwalona została surowa ustawa chroniąca przed zniesławianiem i moralnym zabijaniem ludzi.

Nowe pogłoski na temat władz gminy żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 22. 11. (L). Strajk w Gminie żydowskiej zbliża się nareszcie ku końcowi. Inspektor pracy p. Grabowski zwołuje na wtorek wspólną konferencję zarządu Gminy i strajkujących pracowników i jest nadzieja, że konferencja uwieńczona zostanie pomyślnym rezultatem. Rada związków zawodowych pozostających pod wpływem Poale Syjon (prawica), proklamuje jednogodzinny strajk demonstracyjny wszystkich instytucyj żydowskich. Strajkować będą pracownicy polsko - palestyńskiej Izby Handlowej, urząd palestyński, szkoły Tarbutu, Keren Hajesod, Keren Kajemet Ortu i Jeasu.

Inspektor szkolny zawiadomił prezesa Mazura, że o ile do 10 dni szkoły Gminy nie zostaną uruchomione, Gminie odebrane będą koncesje na prowadzenie szkół rzemieślniczych, religijnych itd.

W pertraktacjach dookoła obsadzenia prezydium Gminy nastąpił *sensacyjny zwrot.* Według krążących pogłosek, miało dojść między blokiem agudowsko - mizrachistycznym a grupą „Ejt Liwnot“ Dra Gotlieba do porozumienia wbrew uchwale C. K. Organizacji Syjonistycznej i Rady partyjnej. Dr. Gotlieb podobno zgodził się współpracować z blokiem Aguda-Mizrachi. Prezesem Gminy ma zostać, według pogłosek, p. Leon Lewite, wiceprezesem p. Lerner (Aguda), prezesem Rady sen. Trokenheim (Aguda) a wiceprezesem Dr. Gotlieb. Nie ulega jednak wątpliwości, że blok narodowy nie zaakceptuje tej umowy i wysunie kandydaturę Dra Schippera na prezesa Rady a przy wyborze prezydium zarządu, wogóle powstrzyma się od głosowania. Wobec tego posiedzenie Rady i Zarządu oczekiwane jest w Warszawie z wielkim zainteresowaniem.

Uroczyste poświęcenie kolejki linowej na Kasprowy Wierch

Zakopane, 22. 11. PAT. W dniu dzisiejszym z związku z wykonaniem budynków i dojazdu do Kuźnic odbyło się uroczyste poświęcenie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Na dzień ten miasto przybrało odświętny charakter, dekorując się bogato flagami państwowymi. Piękny słoneczny ranek przy paru stopniach mrozu zapowiadał piękną pogodę. Niestety około godziny 10tej góry pokryły się mgłą. W następstwie tego odpaść musiały związane z programem uroczystości zawody narciarskie na Kasprowym.

Około godziny 8 rano zgromadzili się na dworcu kolejowym przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą krakowskim Gnoińskim na czele, którzy powitali przybyłych dostojników państwowych oraz gości.

W Kuźnicach przed dworcem wyjazdowym oczekiwała i witała przedstawicieli rządu kompania honorowa KPW. z orkiestrą.

O godz. 11 na stację na Kasprowym Wierchu przybyli: p. min. przemysłu handlu Roman, p. min. komunikacji Juliusz Ulrych, wicemin. skarbu Świtalski, wicemin. komunikacji Bobkowski, przedstawiciel p. min. spraw wojskowych gen. Cechak, wojewoda krakowski Gnoiński, gen. Narbutt-Łuczyński, prez. miasta Krakowa dr. Kaplicki i w. in.

Wysiadających z wagoników na Kasprowym Wierchu ministra Ulrycha i wiceministra Bobkowskiego liczna delegacja górali z orkiestrą przywitała nadzwyczaj entuzjastycznie po czym porwawszy na ramiona wyniosła do sali.

Serię przemówień zakończył p. minister Ulrych.

Po poświęceniu wśród zebranych uczestników uroczystości rzucono myśl wybudowania w Kuźnicach w pobliżu stacji wyjazdowej kolejki nowocześnie urządzonego hotelu.

Walka Hoare'a z Churchillem o ministerstwo obrony narodowej

Londyn, 22. 11. PAT. Jak donosi „Sunday Express“ z okazji swej koronacji król Edward ósmy ma nadać godność parów około 20 osobistościom politycznym, w tej liczbie 7-iu z Partii Pracy. Wymieniane są nazwiska: sir Waltera Citrine, sekretarza generalnego kongresu Trade Union'ów i sir Artura Pugh, sekretarza związku metalowców. Ponadto dziennik dowiaduje się, że parem ma zostać sir Thomas Inskip, minister koordynacji obrony narodowej. Zastąpiłby on na stanowisku lorda kanclerza lorda Hailshama, który ze względu na stan swego zdrowia ma ustąpić z życia politycznego. W końcu dziennik dodaje, że w sprawie sukcesji po sir Thomas Inskip toczy się zacięta walka pomiędzy sir Samuelem Hoare a Winstonem Churchill

---

Warszawa, 22. 11. (L). Rok rocznie, kiedy zbliża się termin wykupna świadectw przemysłowych, organizacje gospodarcze występują z postulatem sprzedaży patentów na raty. Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku postulaty te nie zostały uwzględnione.

Ministerstwo skarbu poinformowało urzędy skarbowe, że świadectwa przemysłowe na rok 1937 muszą być wykupione do 1. 1. 1937 a po tym terminie należy wydelegować specjalnych urzędników celem przeprowadzenia lustracji przedsiębiorstw, czy świadectwa zostały wykupione w terminie i czy kategoria świadectwa odpowiada danemu rodzajowi przedsiębiorstwa.

Ponadto Ministerstwo Skarbu poleciło, aby przy nabywaniu patentów, informowano wszech stronnie interesentów o kategoriach patentów potrzebnych dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Moskwa, 22. 11. PAT. Korespondent „Izwiestii“ donosi z Szanghaju o działalności trockistów w Chinach. Korespondent pisze, że trockiści prowadzą walkę przeciw frontowi ludowemu, działając na korzyść imperializmu japońskiego. Zdaniem korespondenta, trockiści w Chinach występują wprost jako agentura imperializmu japońskiego, która m. in. stara się dyskredytować ZSRR w oczach narodu chińskiego.

Podniosła manifestacja żałobna ku czci błp. Ozjasza Thona

Wczoraj odbyła się w wielkiej sali Kahału krakowskiego wielka akademia żałobna ku czci błp. dra Ozjasza Thona. Niezmierzone tłumy publiczności zaległy wielką salę, oddając hołd cieniom Wielkiego Przywódcy.

Prezes Egzekutywy Org. Syjońskiej dr. Chaim Hilfstein zagaił akademię, omawiając w głębokich i serdecznych słowach osobistość niezapomnianego Przywódcy żydostwa polskiego. Następnie prof. Sperber odśpiewał „El male rachmim", rozrzewniając publiczność do łez. Głębokie wrażenie wywarło przemówienie prof. M. Szmulewicza oraz piękna mowa rabina dra Hirschfelda z Bielska. Odśpiewaniem „Hatikwy" i „Techezakna" zakończyła się podniosła akademia żałobna.

Szczegółowe sprawozdanie ogłosimy w jednym z najbliższych numerów.

Wszyscy trockiści skazani na śmierć

Moskwa, 22. 11. PAT. W sobotę badanie świadków i oskarżonych w procesie nowosybyryjskim zostało zakończone. Oskarżyciel publiczny Rowiński, który przemawiał w ciągu 3 godzin, *domagał się kary śmierci dla wszystkich oskarżonych*. Przemówienie swe zakończył on słowami: przestępstwo, przewidziane w art. 58 kodeksu karnego kategorycznie wymaga zastosowania najwyższego wymiaru kary. Działalność tych ludzi zasługuje na to, aby było tak powiedziane w wyroku sądowym.

W tutejszych kołach dyplomatycznych i dziennikarskich nie ma żadnej wątpliwości co do losów 8 oskarżonych. Pewna wątpliwość istnieje co do inż. Sticklinga. Nie sądzą tu, żeby władze sowieckie zaostrzać zechciały bardziej i tak już zaostrzonych z Rzeszą stosunków przez skazanie obywatela niemieckiego na śmierć. Wedle ogólnego mniemania, Stickling zostanie skazany na karę śmierci będzie jednak ułaskawiony i prawdopodobnie wydalony z granic związku.

* * *

Moskwa, 22. 11. PAT. Dziś zapadł wyrok w procesie trockistów. Zgodnie z przewidywaniami wszyscy trockiści skazani zostali na śmierć. Także obywatel niemiecki inż. Sztikcling został skazany na śmierć.

Wrażenie w Berlinie

Berlin, 22. 11. PAT. Wyrok w procesie moskiewskim a w szczególności skazanie inżyniera Sztikclinka wywołało ogromne oburzenie w Berlinie. Prasa określa wyrok jako potworną samowolę. Z wielką niecierpliwością oczekuje się tu odpowiedzi w sprawie ostrej noty ambasadora niemieckiego w Moskwie.

Postulaty polskie w sprawach kolonialnych

Warszawa, 22. 11. PAT. Hasło „dni kolonialnych" znalazło w całej Polsce bardzo żywy oddźwięk, którego wyrazem były liczne zgromadzenia publiczne. Akademia i obchody urządzone w niedzielę z tłumnym udziałem obywateli i przedstawicieli władz. Na zebraniach tych uchwalono rezolucje, wyrażające postulaty polskie w sprawach kolonialnych. Na zgromadzeniach wspomniano postać zasłużonego pioniera polskiej myśli kolonialnej śp. gen. G. Orlicz - Dreszera, którego zasługi podnoszone w przemówieniach. Z okazji „dni kolonialnych" odbyły się w kraju różne imprezy, które zasiliły fundusze Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Uchwalone dzisiaj w całym kraju rezolucje można ująć w następujących punktach:

1) W obecnym położeniu Polski baczne zwrócenie uwagi na zagadnienia kolonialne — staje się jednym z najważniejszych zagadnień państwowych, ponieważ:

a) Polska musi mieć zapewnione surowce dla odpowiedniego uprzemysłowienia kraju,

b) Polska musi mieć rynki zbytu, aby w przemyśle swym zatrudnić rzesze bezrobotnych i zapewnić rozwój miast.

c) Polska musi mieć dostęp do zamorskich wolnych przestrzeni, aby uzdrowić swoje stosunki społeczne w miastach i na wsi,

d) Polska powinna mieć kolonie, bo one tylko dają możność nieskrępowanego zaspokojenia potrzeb gospodarczych i ludnościowych państwa polskiego.

2) Że w oświadczeniu przedstawicieli rządu polskiego na forum międzynarodowym w Genewie społeczeństwo polskie widzi pierwsze wystąpienie na drodze akcji, dążącej do zadośćuczynienia potrzebom polski w dziedzinie ekspansji ludnościowej i gospodarczej.

Zebrani oświadczają, że Rząd Rzeczypospolitej w dalszej swej akcji na rzecz potrzeb kolonialnych Polski znajdzie trwałe oparcie w solidarnej postawie całego społeczeństwa, które przez powszechny udział w Lidze Morskiej i Kolonialnej da czynny wyraz swego zdecydowanego ustosunkowania się do kwestii kolonialnej

Kronika telegraficzna

— W związku z postem arabskim w miesiącu Ramadan, władze zniosły stan wyjątkowy w Nablusie.

— „Felestin" donosi z Adenu, że Imam z Jemenu Jestia postanowił zgłosić akces do przymierza zawartego przez Irak i Saudię, wbrew wysiłkom Włoch, które za wszelką cenę chciały go odwieść od tego zamiaru.

— Agencja Tass podaje, że lotnik Niuchtikow na jednopłatowcu transportowym, zaopatrzonym w 4 motory o sile 860 Hp. każdy, osiągnął z ładunkiem 13 ton wysokość 4.535 mtr. bijąc w ten sposób rekord ustanowiony przez lotnika sowieckiego Jumaszewa.

— Dekret królewski ustala datę wyborów do parlamentu albańskiego na dzień 31 stycznia 1937 r.

— W sobotę wieczorem na parowcu „Colombo" odpłynęło do Afryki wschodniej 1,470 robotników.

— Uroczyste posiedzenie włoskiej Izby Deputowanych odbędzie się w poniedziałek 30 listopada, a poświęcone będzie uczczeniu utworzenia imperium włoskiego.

— W okolicy miejscowości Vassouras (Brazylia) wykoleił się pociąg, przy czym 3 osoby zostały zabite, a około 20 odniosło ciężkie obrażenia.

— Z Tyflisu donoszą, że w zachodniej Gruzji panuje ciepła i słoneczna pogoda. Zakwitły jabłonie ,grusze i brzoskwinie. Kwitną też cytryny i krzewy herbaciane.

— Statek holenderski „Schelde" o pojemności 300 ton rozbił się dziś z powodu mgły o skały Pater Noster i zatonął. Załoga zdołała dotrzeć do brzegu na łodziach ratunkowych.

— Przy wyjęciu z portu w Durkierce nastąpiło z powodu panującej mgły zderzenie hiszpańskiego statku „Christina" ze statkiem rybackim, przybyłym z Ostendy. Statek rybacki poszedł natychmiast na dno. Dotychczas nie zdołano ustalić liczby zatopionych ofiar ani nazwy statku.

Przyjazd nowego posła rumuńskiego

Warszawa, 22. 11. PAT. Dziś wieczorem przyjechał do Warszawy nowomianowany poseł rumuński w Polsce Aleksander Duiliu Zamfirescu.

Na dworcu witali ministra Zamfirescu członkowie poselstwa rumuńskiego oraz towarzystwa polsko-rumuńskiego.

—oOo—

Rocznica bitwy pod Krzywopłotami

Kraków, 22. 11. Dziś w 22 rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, Załężem i Bydlinem odbyła się na cmentarzu w Bydlinie, pow. olkuskiego podniosła uroczystość oddania hołdu poległym legionistom.

Bitwa ówczesna stanowiła końcowy moment pierwszego okresu działań I Brygady Józefa Piłsudskiego na terenie b. zaboru rosyjskiego. Część oddziałów zatrzymała się tutaj, odpierając krwawo armię moskiewską w ofenzywie na Kraków, gdy komendant Piłsudski wraz z kilkoma batalionami przeszedł słynnym marszem bojowym przez Kl nę Małą.

W centrum terenu ówczesnej bitwy na odcinku legionowym znajduje się na wzgórzu odosobnione miejsce, z ruinami starego zboru ariańskiego i dobrze zachowane okopy legionowe i stoiska armatek. U stóp wzgórza na cmentarzu wiejskim w pobliżu zabytkowej kapliczki leżą polegli legioniści z por. Paderewskim i ppor. Medyńskim.

Dziś odbyła się piękna uroczystość na historycznym miejscu.

Po licznych przemówieniach orkiestra odegrała pierwszą brygadę.

U stóp pomnika złożono stos kwiatów i wieńców.

Po ceremonii uczczenia bohaterów jednego z najpiękniejszych rapsodów rycerskich legionów polskich obok cmentarza odbyła się defilada przybyłych na uroczystość oddziałów przed starostą powiatu olkuskiego i legionistami.

Miejsce to leży na szlaku turystycznym z Krakowskiego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego, przy którym znajdują się ruiny Ojcowa, Pieskowej Skały i Rabsztyna. Stąd też pochodzi inicjatywa uczestników bitwy utworzenia ze wzgórza Świętokrzyskiego rezerwatu — pomnika.

—□—

Spokojny przebieg pogrzebu min. Salengro

Lille, 22. 11. PAT. Dziś odbył się przy udziale nieprzejrzanych tłumów ludności przybyłych z całego kraju a nawet z zagranicy pogrzeb ministra Salengro. Trumnę umieszczono naprzeciw ratusza na wielkim katafalku, zasypanym niemal wieńcami od członków rządu, stronnictw frontu ludowego, organizacyj i stowarzyszeń. Przed trumną, przy której stali: brat zmarłego, Blum, Herriot, inni ministrowie i wybitne osobistości, przedefilowały delegacje wszystkich organizacyj, związków i syndykatów robotniczych. Premier Blum wygłosił przerywanym od wzruszenia głosem przemówienie, które głośniki transmitowały w całym Lille i najważniejszych punktach Paryża.

Po przemówieniu Bluma złożono trumnę na karawanie, po czym orszak żałobny, poprzedzany przez batalion piechoty, udał się na cmentarz

Równocześnie urządzono uroczystości żałobne w Paryżu. Liczący kilkadziesiąt tysięcy osób pochód przeszedł z placu Bastylii na plac Nation, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

— W najbliższym czasie zostanie uruchomiona komunikacja lotnicza między Barceloną a Bilbao i Tulozą. Przelot trwać będzie 8 godzin.

— Na terenie madryckim padł artysta rzeźbiarz Emiliano Barnal, założyciel milicji ludowej w Segowii.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, 23 LISTOPADA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informaoyj 7.30 Muzyka poranna z płyt 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół: Rzekami przez Indie — pogad. wygł. dr. W. Korabiewicz oraz muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. zespołu Haliny Adamskiej 12.40 „O świetlicach dla dziewcząt“ pogad. wygł. Irena Gombrowicz 12.50 Dziennik południowy 14 Lokalne wiadomości gospodarcze 14.05 Duety operowe (płyty) 15 Wiadomości gospodarcze z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka (płyty) 15.55 Audycja dla dzieci: Skrzynka w opr. W. Jastrzębskiej oraz opow. o misiu w oprac. i wyk. Bogusławy Jarkówny 16.15 Skrzynka językowa w opr. prof. W. Doroszewskiego 16.30 Koncert ork. mandolinistów „Kaskada“ 17 Odczyt Ideologia nowej Rzeczposp. — prof. Makowski 17.15 Koncert solistów. Wyk. Maria Olena - Keylowa (śpiew), oraz Maria Marco (skrzypce) 17.50 „Wieża Eiffla“ pogad. wygł. Wacław Frenkiel 18 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe z Warsz. 18.16 Lokalne wiad. sportowe 18.20 Muzyka z płyt 18.45 Program na dzień następny 18.50 „Czas pomyśleć o warzywnikach“ pogad. 19 Audycja żołnierska 19.30 Enrico Caruso (płyty) 20 Rimskij - Korsakow: Szeherezada — muzyka baletowa w wyk. orkiestry PR. pod dyr. G. Fitelberga 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21 „Pieśń i poezja robotnicza“ wieczór literacki w opr. G. Timofiejewa i Eug. Ajnenkiela 21.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej“ 22 Koncert na chór i orkiestrę smyczkową w wyk. chóru im. Moniuszki i ork. smyczkowej.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące 15.35 Płyty 15.55 Pogadanka społeczna 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.40 „Historyczny sen Krzemieńca“ A. Gronowicz 18.50 p. Kraków, 23 Płyty.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń (płyty) 13.58 Wiadomości gieldowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach sportowych“ — dr. Stawarski 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 15.40 Fragm. z pow. Makuszyńskiego „Bezgrzeszne lata“ — aud. dla dzieci 15.50 Piosenki ludowe 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Muzyka salonowa z kaw. Ziemiańskiej 19 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.40 Recital fortep., 20 „Nad Renem austriackim“ — aud. muzyczna 21 Koncert Wagnerowski 22.30 Koncert rozrywkowy.

Anglia Nat. (1500) 18.15 Muzyka lekka 19.40 Koncert 20.20 „The music shop“, 21.30 Wesoła audycja muzyczna, 22.35 Sonaty w wyk. Gaspara Cassado (wiol.) 23.35 Koncert

Rzym (420.8) 20.40 „Si“ — operetka Mascagniego.

Paryż (431.7) 14.50 Koncert wokalny 18 Koncert paryskiej ork. symfonicznej 21 Utwory Raoula Laparra 21.30 „Kwiat pomarańczowy“ — sztuka Andre Birabeau.

Luksemburg (1293) 18.45 Koncert życzeń 22 Teatr Lustucru 22.30 „Wieczór w Sans Souci“ — aud. muzyczna 23.30 Recital fortep.

Hilversum (301.5) 16.40 Recital śpiewaczy 20.10 Koncert chóru 20.50 „Król Dawid“ — psalm Honeggera 22.45 Koncert orkiestrowy.

Praga (470.2) 16.10 Koncert 17.35 Recital fortep. 18.20 Utwory Kussera 19.25 Muzyka lekka 20.10 Czeska muzyka operowa 21.35 Kwartet d-dur Czajkowskiego 23 Preludium i fuga g-moll Bacha.

Leningrad (1224) 14.30 Wesoła muzyka dla dzieci 15.30 „Cyrulik sewilski“ — opera Rossiniego, fragm. 17.15 Bajka Kryłowa z muz. Rubinsteina 18 Koncert na instr. ludowych 18.45 Koncert symfoniczny 20 Pieśni Straussa, 21 Wiązanka pieśni hiszpańskich 22.07 Tańce ludowe węgierskie i rumuńskie.

„SZEHEREZADA“ RIMSKIJ - KORSAKOWA W KONCERCIE RADIOWYM

Cudne bajki z tysiąca i jednej nocy, przedstawiające czarowny, egzotyczny świat Dalekiego Wschodu i dzieje Szeherezady, która uratowała się od śmierci pięknymi baśniami, opowiadanemi okrutnemu sułtanowi — są treścią wielu kompozycji muzycznych. Do najsławniejszych należy „Szeherezada“ znakomitego mistrza palety orkiestrowej, Rimskij - Korsakowa. Jako zasadnicze myśli muzyczne snują się przez całe dzieło charakterystyczne motywy: despotycznego, okrutnego sułtana, oraz wdzięcznej, łagodnej księżniczki Szeherezady. Opowiadania księżniczki stanowią treść esencjonalną utworu. Koncert nadany zostanie dziś o godz. 20 w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga.

SŁAWY ZAGRANICZNE W POLSKIM RADIO

Polskie Radio projektuje na najbliższe tygodnie szereg koncertów z udziałem światowej sławy artystów. Przyjazd swój zapowiedzieli: największy z żyjących kompozytorów węgierskich i pianista wysokiej klasy Bela Bartok, słynny węgierski skrzypek Telmanyi, Włoch — skrzypek, Orlando Barrera, kompozytor rosyjski i zarazem pianista — M. Łopatnikow. Z pianistów wymienić jeszcze należy ucznia Hofmana — Shurę Czerkaskiego, jedną z czołowych sił pianistycznych amerykańskich, artystę z Chile o rozgłosie światowym — Claudio Arrau i innych. Nazwiska te zapowiadają nieprzeciętne audycje muzycznego programu radiowego.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Haas Adolf Sarego 10, tel. 126-92; dr. Jurkowicz Ignacy Wrzesińska 9, tel. 134-80; dr. Rubinstein Dora, Dietla 99, tel. 178-34; dr. Tochowicz Leon Karmelicka 9 tel. 177-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42; św. Gertrudy 1; Krowoderska 74; Konopnickiej 3; Krakowska 9; Mogilska 16. Kalwaryjska 27.

AKCJA ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO POSTĘPUJE NAPRZÓD

Z Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego komunikują nam, że hasło rozbudowy szpitala znajduje w społeczeństwie szeroki oddźwięk. Cały szereg osób zgłasza samorzutnie swe przystąpienie do rozpoczętej pracy, a utworzony komitet pracuje z energią i dużym zapałem.

W ubiegłym tygodniu ukonstytuowały się trzy sekcje Komitetu Rozbudowy i przystąpiły natychmiast do właściwej pracy.

Sekcja budowlana pod przewodnictwem dra J. Tauba odbyła posiedzenie dnia 17 bm. Na zebraniu tym omawiano w ogólnych zarysach możliwości rozbudowy budynków szpitalnych. W szczególności poruszono sprawę wystawienia oddzielnego pawilonu w miejsce dotychczasowych baraków, plan nadbudowy II. piętra w głównym gmachu, oraz możliwość rozszerzenia obecnego gmachu przez dobudowę nowego skrzydła. Nad szczegółowym wykonaniem tych projektów pracują od dzielnie dwaj architekci. Wypracowane plany będą przedmiotem dalszych obrad sekcji, po czym projekt przyjęty, zostanie przedłożony naczelnemu komitetowi. Prace te zostaną ukończone w ciągu dwóch najbliższych tygodni.

Sekcja finansowa ukonstytuowała się w dniu 21 bm. pod przewodnictwem radcy M. Lauterhacha i ustaliła plan zbiórki odpowiednich funduszów w Krakowie i na prowincji. Obok zbierania datków sekcja opracowała możliwość utworzenia specjalnych fundacji tj. sal, łóżek i cegiełek.

Nad dalszym rozszerzeniem akcji Komitetu pracuje Sekcja propagandy, której pierwsze zebranie odbyło się w dniu 16 bm. Kierownictwo tej sekcji objął dyr. dr. R. Beres. — Dziś tj. w poniedziałek dnia 23 XI. o godz. 18.30 odbędzie się **Posiedzenie Ogólnego Komitetu Rozbudowy Szpitala Żydowskiego** w salach Stow. „Solidarność“ B'nai Brith przy ulicy Gertrudy 7a. Na tym posiedzeniu zostaną dokładnie przedstawione braki i potrzeby szpitala, tudzież plan koniecznych inwestycji i adaptacji.

„PROBLEM KOBIECEJ PRACY ZAWODOWEJ“

Dr. Róża Teigmannowa wygłosi jutro, we wtorek na podwieczorku towarzyskim „WIZO“ (Szewska 4 I p.) referat dyskusyjny na ten interesujący temat.

Początek o godz. 5.30. Goście mile widziani.

UCIEKINIER Z WIĘZIENIA ZOSTAŁ ARESZTOWANY

Przed kilkunastu dniami zbiegło ze sali rozpraw sądu krakowskiego dwóch więźniów, którzy doprowadzeni zostali jako świadkowie.

O ujęciu jednego z nich donosiliśmy przed kilku dniami. Obecnie aresztowano drugiego. Jest nim Władysław Pietrak (lat 24) bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

KTO ZGUBIŁ ZIOŁA LECZNICZE?

Patrolujący policjant znalazł w bramie domu przy ul. Starowiślnej 65, paczkę zawierającą 19 pudełek ziół leczniczych dra Breyera, którą złożono w IV. Komisariacie PP. przy ul. Grodzkiej 65, gdzie właściciel może po rozpoznaniu odebrać.

WAŻNE DLA OSÓB, KTÓRYM SKRADZIONO ROWERY

W I. Komisariacie PP. przy ul. św. Jana 13. zdeponowano 16 rowerów i różne części rowerowe, zakwestionowane z posiadania kilkunastu osób, jako pochodzące z kradzieży, dokonanych przez P. Marza. Rzeczy te można oglądać celem rozpoznania w godzinach urzędowych.

„NIELEGALNE“ MIĘSO

Posterunkowy PP. napotkał na ul. Wiślisko dwóch podejrzanych osobników, którzy na jego widok porzucili około 10 kg. smalcu i 5 kawałków mięsa wieprzowego, należące do nie ustalonego na razie właściciela, które to towary złożono w IV. Komisariacie przy ulicy Grodzkiej 65.

GDY SIĘGNĄŁ PO PORTMONETKĘ

Galas Mieczysław (lat 22) stolarz, bez miejsca zamieszkania został zatrzymany przez organa śledcze w Rynku Głównym przed wystawą firmy „Globus“ na gorącym uczynku kradzieży portmonetki, na szkodę Anny Głowackiej, zam. przy ul. Wrocławskiej 19. Portmonetkę odebrano i zwrócono pokrzywdzonej.

—oOo—

Z okazji rocznicy błp. Bertolda Fränkla składa na „Dom Starców“ zł. 20 — na Stowarzyszenie „Opieka nad Chorymi“ zł. 20

wdowa **Hermina Fränklowa**

—oOo—

— Z EZRY CHALUCOWEJ Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wiecz.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro po cenach zniżonych, „Mrówki“ świetna sztuka M. Jasnorzewskiej, w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego, dekoracyjnym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie. W próbach pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego pełna humoru i werwy komedia Letraz Desty'ego i R. Blum'a „Arcyszofer Ewa“ której premiera odbędzie się w środę.

---oOo---

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Załoga“ (Katte v. Nagy i Erchofer, Willy Eichberger, Leo Ślezak i inni).
APOLLO: „Ich troje“ (Bonita Granoille, Miriam Hopkins, Joel Mc. Grea.)
ATLANTIK: „Mayerling“ (Charles Boyer, Daniela Darieux) i „Ucieczka ku szczęściu“.
BAGATELA: „Całe miasto o tem mówi“ oraz rewia p. t. „Na wesoło“.
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: Wierna rzeka (Baśka Orwid i M. Cybulski)
MUZEUM: „Kapryśna Marietta“ oraz „Demon Złota“.
STELLA: „Noc weselna“ i „Sobowtór“.
ŚWIT: „2 dni w raju“ (Bodo, Fertner i in.).
SZTUKA: — —
UCIECHA: „Kain i Mabel“.
WANDA: „Pan z milionami“ (Gary Cooper).

— W sobotę po południu w meczecie Kayreine (Egipt) doszło do nowych zajść. Gdy mufti kończył modlitwy, trzech agitatorów zaczęło krzyczeć: czytajmy koran bracia i prośmy Boga, aby ustał obecny ucisk“. Agitatorów tych aresztowano niezwłocznie i stawiono przed sądem. Jak się okazało, byli oni już dawniej skazani na kilka miesięcy więzienia.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.